



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(185)

12. posiedzenie
Komisji Kultury i Środków Przekazu
w dniu 9 kwietnia 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz niektórych innych ustaw (cd.) (druk senacki nr 86, druki sejmowe nr 151, do druku 151, do druku nr 151, do druku 151, 239, 239-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 33)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Piotr Andrzejewski)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Mamy tylko jeden punkt porządku dziennego. Mianowicie, zestawienie poprawek do ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz niektórych innych ustaw. Ta ustawa jest przedmiotem tego posiedzenia i była przedmiotem poprzedniego.

Oczywiście witam państwa wszystkich. Cieszę się ogromnie z tak reprezentatywnego składu. Jednocześnie witam szczególnie prowadzącą inicjatywę, panią przewodniczącą Katarasińską z Sejmu.

Proszę państwa, w międzyczasie wpłynęła dodatkowo opinia, zlecona na poprzednim posiedzeniu, pana Juliusza Brauna. Jest on jednym z koordynatorów przedsięwzięć legislacyjnych, które dzisiaj nowelizujemy.

Czy wszyscy członkowie komisji otrzymali te uwagi do ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji jako opinię zleconą?

(Głos z sali: Nie.)

To prosiłbym, żeby państwo otrzymali.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, bo ona została jeszcze uzupełniona po przednim posiedzeniu, zresztą na bazie stanowiska, które członkom komisji jest znane. Mianowicie, przedstawionych przez przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji uwag w bardzo obszernym zestawie opinii związanych z orzecznictwem i dyrektywą europejską dotyczącą tej nowelizacji.

Przypomnę, że nowelizacja była projektem poselskim, co do którego stanowisko ministra jest incydentalne.

Rozumiem, że rząd będzie reprezentować... Kto? Czy pani prezes UKE jako organ rządowy? Czy pani reprezentuje rząd?

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Anna Streżyńska:

UKE nie reprezentuje rządu, bo nie jest rządem.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Właśnie dlatego pytam.

A kto z państwa reprezentuje rząd?

**Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Jarosław Czuba:**

Jarosław Czuba, dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego w ministerstwie kultury.

Panie Przewodniczący, nie mogę reprezentować rządu...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: No właśnie.)

Mogę reprezentować jedynie ministra kultury i dziedzictwa narodowego w zakresie upoważnienia, jakie zostało mi dane. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dobrze. W każdym razie poprosimy sekretariat komisji, żeby upewnił się, kto jutro będzie reprezentował rząd, bo na pewno do rządu będzie cały szereg pytań związanych z ustawą i...

(Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Czuba: Jeśli mogę. Wiem, że pan minister Bogdan Zdrojewski upoważnił do reprezentowania jutro na posiedzeniu plenarnym Senatu pana ministra Piotra Żuchowskiego, sekretarza stanu.)

Będzie pan Żuchowski.

(Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Czuba: Tak.)

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

(Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Czuba: Dziękuję.)

Proszę państwa, ponieważ nie wszyscy państwo zapoznaliście się z opinią Juliusza Brauna, a jest pan Juliusz Braun, to prosiłbym, żeby może pan w skrócie przedstawił tezy z tej opinii, jeżeli to jest możliwe. I później prosiłbym jeszcze o zajęcie stanowiska. Podsumujemy poprawki i je przegłosujemy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę, pan Juliusz Braun.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeszcze oczywiście będę prosił Biuro Legislacyjne, żeby też się ustosunkowało, jak dalece te uwagi korespondują i czy korespondują z opinią Biura Legislacyjnego?

Proszę uprzejmie, Panie Przewodniczący – bo pan był przewodniczącym Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

**Dyrektor Generalny Związku Stowarzyszeń Rada Reklamy
Juliusz Braun:**

Dziękuję.

Ja oczywiście nie będę tego czytał...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Może poproszę o résumé.)

To państwo mają przed sobą.

Część pierwsza wskazuje na pilną potrzebę nowelizacji ustawy zarówno ze względów ogólnych, to znaczy rosnącą anachroniczność istniejących przepisów, jak i ze względu na niefortunne konsekwencje nowelizacji z 2005 r.

Teraz już bardziej konkretne kwestie.

Po pierwsze, mam wątpliwość, czy rzeczywiście przeniesienie wszystkich uprawnień Krajowej Rady, jeśli chodzi o wydawanie decyzji administracyjnych, do UKE jest uzasadnione. Przywołuję opinię Rady Legislacyjnej z 2002 r., która stwierdziła, że Krajowa Rada wykonuje dwa typy zadań – w sferze kontroli i ochrony prawa oraz administrowania. W związku z tym zadania administracyjne Krajowej Rady są zgodne z konstytucją. Oczywiście to nie znaczy, że one mają być zawsze takie same i niezmiennie, ale sam fakt, że jakieś zadanie jest zadaniem administracyjnym nie jest sprzeczne z konstytucją. To również wynika z analizy dyskusji, jaka była swego czasu w komisji konstytucyjnej przy pracach nad konstytucją. Pierwotne było określenie zadań Krajowej Rady, a wtórne określenie jej miejsca w konstytucji. Tam nawet była taka sytuacja, że dyskusyjna była kwestia umieszczenia w konstytucji, ale dlatego że ówczesna komisja już przyjęła zadania.

Szczególnie budzi moje wątpliwości ograniczenie kompetencji w zakresie wydawania i cofania koncesji. To, jak pamiętam, jest zbieżne z opinią Biura Legislacyjnego Senatu, prezentowaną przez pana dyrektora. Wydaje mi się, że rozwiązaniem, które gwarantowałoby zgodność z konstytucją, byłoby przyjęcie generalnie zasady działania w porozumieniu, a nie tylko po zasięgnięciu opinii. Z kolei, jeżeli byłoby to działanie w porozumieniu, to pojawiają się wątpliwości praktyczne, które omawiam w punkcie czwartym. To się wydaje taka straszna kazuistyka, ale nasze doświadczenia z Naczelnym Sądem Administracyjnym wskazują, że bardzo precyzyjnie należy rozstrzygnąć na przykład sytuację, czy brak wydania uchwały o uzasadnieniu bądź pozytywnej opinii to już jest fakt, który powoduje brak istnienia uzasadnienia, czy konieczna jest uchwała o tym, że Krajowa Rada odmawia uzasadnienia. To była podstawa do uchylecia przez Naczelną Sąd Administracyjny decyzji o koncesjach przyznanych przez Krajową Radę i to z bardzo radykalnym uzasadnieniem. Przewodniczący wydał decyzję w sytuacji, kiedy w głosowaniu upadł wniosek o przyznanie koncesji, a Naczelną Sąd Administracyjny uznał, że przewodniczący nie miał podstaw w ogóle do wydania decyzji, skoro nie było uchwały o odmowie podjętej wymaganą większością głosów. A więc to jest kazuistyka, ale niezmiernie istotna potem dla praktyki stosowania tego przepisu.

I również, czy milczenie Krajowej Rady w przypadku, kiedy UKE zgłasza się o opinię bądź uzgodnienie, to jest podstawa, żeby UKE odmówiła wydania decyzji? No, literalnie by tak wynikało. Tak więc jest cały katalog wątpliwości.

Jeśli chodzi o procedury związane z wzywaniem nadawców do zaniechania określonych działań, to jest punkt piąty moich uwag, po analizie tego, co zostało przewidziane w noweli, wydaje mi się, że jednak ze względów zarówno praktycznych, jak i prawnych zachowanie w tej konkretnej sprawie uprawnienia Krajowej Rady do wydawania decyzji byłoby uzasadnione i racjonalne.

Punkt szósty omawia sytuację członków Krajowej Rady w wyniku nowelizacji. Pierwsza sprawa, o której już wspominałem. Dla zagwarantowania niezależności członka Krajowej Rady, który jednocześnie jest pracownikiem jakiejś bliżej nieokreślonej instytucji, konieczne jest wprowadzenie, moim zdaniem, zasady ochrony przed zwolnieniem z pracy. Tak jak w przypadku radnego, posła, senatora. To jest taka elementarna gwarancja niezależności.

Ustawa mówi: środki finansowe w zryczałtowanej wysokości, które członek Krajowej Rady dostaje... Trzeba wyraźnie powiedzieć, co to jest. Czy to jest zwrot kosztów

pełnienia funkcji, czy to jest wynagrodzenie? To również jest przedmiotem sporów w sądzie pracy na tle dotychczasowej ustawy, więc tym bardziej to wymaga teraz wyjaśnienia. Także ze względów podatkowych, prawda? Bo jeśli to jest zwrot kosztów, to nie podlega opodatkowaniu, a jeśli to jest wynagrodzenie, to podlega podatkowi. Już przy najbliższym PIT członkowie Krajowej Rady mieliby z tym problem. No, nie wiem, co to jest. Czy to jest podstawa do naliczenia składki emerytalnej? To jest sześć lat pracy. Samo zagwarantowanie stażu pracy to jest coś innego, a składka emerytalna to jest coś innego. A więc to ma istotne znaczenie dla wymiaru emerytury, co ja już również z racji wieku zauważam. Trzeba o tym w porę pamiętać. Generalnie wydaje mi się, że przywrócenie zasady rotacji byłoby celowe dla zagwarantowania sprawności funkcjonowania rady.

Kolejna sprawa to jest kwestia praktycznie incydentalna. To znaczy, co się stanie, jeżeli w ciągu miesiąca, który ustawa wyznacza, a to jest krótki czas, plus czternaście dni *vacatio legis*, jakiś organ nie powoła członków. Dotychczas ustawa bardzo jednoznacznie mówiła, kiedy kończy się kadencja, a mimo to i Sejm, i Senat, i prezydent wielokrotnie o wiele tygodni drogą faktów przedłużali tę kadencję. Tak więc co się stanie, jeśli w ciągu miesiąca, którykolwiek z organów nie powoła lub nie zdoła powołać składu, na przykład nie uzyska większości lub procedury sejmowe lub senackie się przedłużą. Organ nie może istnieć w dotychczasowym składzie, bo ustawa przewiduje, że ma być siedem osób, a dotychczas było pięć. Czyli nie ma takiej możliwości. Nie ma możliwości utrzymania kadencji osób, które są w obecnym składzie, jeśli odpowiedni organ nie powołałby w ich miejsce nowych, bo nie zgadza się liczba. Prezydent ma powołać dwóch, a w tej chwili jest tylko jeden, prawda...?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Obecnie jest jeden, a w noweli jest dwóch.

(Głos z sali: Nie, obecnie jest dwóch.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No, ale jest... Aha, to nie dotyczy prezydenta, ale Sejmu i Senatu. Przepraszam, to ja...

A więc jest pytanie. Po prostu ustawodawca musi wyraźnie napisać, co się dzieje w takiej sytuacji. Ja, broń Boże, nie chcę porównywać polskiej sytuacji do krajów dalej na wschód, ale z wiedzy historycznej wiem, że na przykład na Ukrainie przez prawie rok nie działała odpowiednia rada, bo ówczesny prezydent, jeszcze Kuczma, po prostu nie powołał członków i rady nie było.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie sądzę, żeby ktokolwiek ze złej woli, ale ze względów praktycznych.

I ostatnia sprawa, która była omawiana, to kwestia rozporządzeń. Sprawdziłem rozporządzenie dotyczące wniosku. Po minie pana dyrektora widzę, że pan już wie, do czego zmierzam. Obecnie obowiązujące rozporządzenie będzie sprzeczne z nową ustawą, więc musi być nowe rozporządzenie, wydane natychmiast, bo inaczej nie da się rozpocząć żadnej procedury przyznawania koncesji. Czyli ministerstwo kultury, gdyby to miało być ministerstwo kultury, musiałyby wydać to rozporządzenie w takim terminie, żeby z chwilą wejścia w życie ustawy ono zaczęło obowiązywać, a jest to rozporządzenie bardzo obszerne, dotyczące zarówno kwestii technicznych, jak i finansowych itd. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby zadać panu pytania? Wobec tego...

Czy przed zajęciem się poprawkami ktoś chce zająć stanowisko? Nie widzę chętnych.

Wobec tego udzielam sobie głosu.

Proszę państwa, mamy do czynienia z paroma dokumentami, które nasuwają daleko idące zastrzeżenia co do przeorganizowania sposobu funkcjonowania prawa medialnego i Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Państwo otrzymaliście, a w każdym razie możecie się zapoznać z pismem, które wpłynęło na ręce marszałka Senatu. To jest wielostronicowa analiza prawna podpisana przez aktualnego przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witolda Kołodziejskiego. Po analizie i orzecznictwa, i dyrektywy unijnej konkluzja wskazuje na to, że mamy do czynienia z intencją, która nie została należycie systemowo wkomponowana w konstytucyjny porządek obowiązujący dzisiaj w Polsce.

Należy również do tego dodać, że art. 10 ustawy o radiofonii i telewizji daje możliwość bezpośredniej interwencji w razie nieprawidłowości w funkcjonowaniu rynku medialnego przewodniczącemu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji – z racji pełnionej funkcji i zgodnie ze standardami państwa prawa – jako przedstawicielowi wykonawczemu organu konstytucyjnego, którym jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Nowelizacja zmierza do pozbawienia funkcji policyjnej i roztopienia tego w procedurach. A organ, który był kwestionowany jako organ jednoosobowy wykonawczy w zakresie zarówno ustawy, jak i działalności legislacyjnej, do czego upoważniona jest z mocy ustawy Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, został niejako pozbawiony funkcji bezpośrednich. Ale, o dziwo, mimo kwestionowania jednoosobowego charakteru tych funkcji i mimo przekazania ich organowi kolegialnemu, cały szereg funkcji został przekazany jednoosobowo prezesowi UKE, który ma przejąć funkcje kontrolne wobec nadawców, dotychczas sprawowane przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji i przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Pomimo dokonania tych zmian, dalej dosyć enigmatycznie zostały określone – co sygnalizuje opinia zarówno Biura Legislacyjnego, jak i pana Juliusza Brauna – zasady i forma współpracy prezesa UKE z przewodniczącym Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w zakresie kontroli nadawców i nakładania kar za naruszenia obowiązków wynikających z przepisów ustawy.

(Rozmowy na sali)

Przepraszam bardzo. Być może biuro również będzie musiało się do tego ustosunkować, bo mogą być pytania. Tak że prosiłbym o uwagę.

W obecnym kształcie ustawa jednocześnie, co już sygnalizowaliśmy, pozbawia prawie całkowicie właściciela, jakim jest minister skarbu państwa pełniący funkcję walnego zgromadzenia akcjonariuszy, kontroli nad majątkiem i nad poprawnością funkcjonowania i zarządzania tym majątkiem Skarbu Państwa. Zresztą poprzednio były mankamenty, jeżeli chodzi o zarządzanie takim majątkiem, jakim są i częstotliwości, i wszystkie prawa producenckie oraz autorskie, które są podstawowym źródłem majątku Skarbu Państwa. Takie zastrzeżenia były.

To uregulowanie budzi jednocześnie szereg wątpliwości z punktu widzenia prawa pracy, o czym mniej mówiliśmy, uregulowanie niejako odnawiające skład Biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Wydaje mi się, że naruszamy pewne zasady ochrony praw słusznie nabytych. Nieuzasadnione jest, jak wynika z tej analizy, wygaśnięcie z mocy prawa stosunków pracy oraz ich ponowne nawiązywanie z tymi samymi

mi osobami, skoro Biuro Krajowej Rady tak naprawdę nie jest likwidowane ani reorganizowane, tylko są przeniesione funkcje samej Krajowej Rady. Po pierwsze, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji niejako jest obezwładniona w swoim praktycznym działaniu. Po drugie, to, co jest najistotniejsze, zostanie przeniesione do UKE.

W zasadzie można przyjąć zasadę - i swego czasu taką zasadę rozważaliśmy, jak pamięta pan przewodniczący Juliusz Braun - żeby uzależnić radio i telewizję, po pierwsze, od kadencyjności politycznej związanej z większością sejmową, po drugie, od samego prezydenta i urzędu prezydenckiego, który byłby wtedy gwarantem niezależności od różnych politycznych wpływów, a raczej byłby mediatorem i decydem nadzorującym funkcjonowanie ustawy o radiofonii i telewizji. Ale wtedy odrzuciliśmy taką koncepcję i była raczej zasada powściągnięcia się tych organów. I taka koncepcja przyświecała praktyce funkcjonowania ładu medialnego i zarządzania nim przynajmniej przez większość lat dziewięćdziesiątych, od momentu wejścia w życie ustawy do chyba 2001 r. - łącznie z zasadą rotacji członków, z zasadą powoływania członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. A za każdym razem układ polityczny, który dochodził do władzy, był niezadowolony i z takiej rotacji, i z tego, że kadencyjność Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nie pokrywa się z okresem dominacji danego układu politycznego. Wynika to z chęci kształtowania składu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a w systemie ciągnionym jednocześnie składu rad nadzorczych i zarządów. To było tak, jak z pewnym cyklem gospodarczym - nie powiem jakim, ze zrozumiałych względów. Tak samo tutaj był pewien cykl ciągniony, rotacyjny - powoływania członków, powoływania rad nadzorczych i powoływania zarządów. Każdy układ polityczny ma niejako naturalny nie tylko pociąg, ale i zamiar w jakimś sensie wpływania na działalność mediów. Rzeczą racjonalnego ustawodawcy jest hamować w tym polityków. To się nie bardzo udawało i nie bardzo się udało.

W każdym razie nowelizacja, jeżeli miałaby mieć charakter systemowy, na pewno powinna wejść w życie dopiero po zakończeniu aktualnej kadencji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Inaczej zawsze będzie podejrzenie, że jest to incydentalna chęć wymiany składu i zrealizowania tego, o czym każdy układ dochodzący do władzy w zasadzie marzy. Bo przecież jednym z podstawowych celów ustawy jest takie przekształcenie usytuowania publicznego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, by utraciła ona, tak przynajmniej deklarowano, charakter agendy rządowej - politycznie i organizacyjnie podporządkowanej aktualnie urzędującej Radzie Ministrów bądź jej prezesowi. To, czy ustawa spełnia to zadanie, pozostawiam ocenie kolegów, koleżanek i wszystkich państwa.

Ale na pewno nie możemy tolerować tu, w Senacie, niespójności systemowej. A ze wszystkich opinii wynika zastrzeżenie co do: raz - niekonstytucyjności nowelizacji, dwa - niespójności systemowej. Tu nie tylko chodzi o kwestie pracownicze, ale i o kompetencje UKE. A wreszcie jest problem pośpiechu, który wskazuje na doraźne cele.

Proszę pamiętać, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji jest organem kontroli i ochrony prawa, i to konstytucyjnym. W związku z tym dosyć arbitralne ingerowanie i przekazywanie jej kompetencji innemu organowi przy niejasnym funkcjonowaniu tego, co dotyczy zarządu majątkiem, jakim są częstotliwości, a jest to majątek Skarbu Państwa, tak samo jak i prawa producenckie są majątkiem Skarbu Państwa, rodzi pewien niepokój. A samo pozostawienie Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji kompetencji uregulowanych w innych ustawach niż ustawa o radiofonii i telewizji... Chodzi

o cały szereg elementów, które są związane z art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz z zaleceniem Komitetu Ministrów Rady Europy. To jest akcentowane zwłaszcza w zestawie opinii prawnych przedłożonych marszałkowi Senatu przez Witolda Kołodziejewskiego – odsyłam państwa, mamy tę obszerną analizę. To niewątpliwie należy do słabości nowelizacji.

Wydaje mi się, że nowelizacja jest niedojrzała. Dlatego tak usilnie chciałbym, żeby ministerstwo kultury również zajęło stanowisko, bo ktoś musi wziąć odpowiedzialność. My jako inicjatorzy, jako posłowie i senatorowie, mamy prawo do tego, żeby forsować pewne kierunki legislacji według naszej najlepszej wiedzy i woli, a dostosowanie tego do obowiązującego w Polsce systemu prawnego leży nie tylko po stronie władzy ustawodawczej, ale też kompetentnych organów, które będą wykonywały to prawo i później zarządzały mediami.

Wydaje się, że uwagi dotyczące zgodności z prawem wspólnotowym też są opracowane na paru stronach. Rodzą się wątpliwości, czy ta zgodność następuje. Ja nie chcę rozstrzygać tych kwestii, ale jestem zmuszony je państwu zasygnalizować, dlatego że, zwłaszcza w Senacie, nie możemy sobie pozwolić na to, żeby zrealizować wolę polityczną w sposób tak ułomny, jeżeli chodzi o wkomponowanie jej w system prawny. Chyba że celem nowelizacji byłaby tylko zmiana personalna, jeśli chodzi o osoby, które funkcjonują w obrębie zarządzania mediami. Ja nie formułuję takiego zarzutu. Wydaje mi się, że zwłaszcza przy poprzedniej zmianie Platforma Obywatelska i opozycja podniosły bardzo racjonalne zmiany w ustawie o radiofonii i telewizji. Nie chciałbym, żeby to rykoszetem trafiło i w tę nowelizację, bo byłoby to źle dla racjonalności funkcjonowania systemu prawnego w Polsce. Tym bardziej że UKE nie jest wyposażona, zgodnie z zasadą legalizmu, w kompetencje ustrojowe przyznane Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. W związku z tym tą nowelizacją głęboko ingerujemy w cały ukształtowany charakter podziału władz w obrębie i władzy wykonawczej, i organów konstytucyjnych.

Takie są podstawowe zastrzeżenia. Nie chcę wchodzić w szczegóły, bo musiałbym państwu zająć parę godzin. Odsyłam: do analizy złożonej na ręce marszałka Bogdana Borusewicz przez Witolda Kołodziejewskiego, bardzo rzetelnie opracowanej jako materiał poglądowy; do tego, co prezentuje Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 9 września 2004 r.; do dyrektywy 2007/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 grudnia 2007 r.; i wreszcie do tego, co dla mnie jest głosem praktyka – nie wiem, czy również dla państwa. Ale trudno odmawiać doświadczenia panu Juliuszowi Braunowi, który kształtował ład medialny przez długi czas – najpierw jako przewodniczący komisji, która przygotowywała ustawę w jej wyjściowej postaci, a później jako przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Przepraszam bardzo, że to trochę trwa, ale chciałbym, żebyście państwo *sine ira et studio* rozważyli wszystkie argumenty, bo będziemy odpowiadać za nasze decyzje oraz za zgodność systemową nowelizacji – z tymi wszystkimi zastrzeżeniami, łącznie z tym, jak wygląda dzisiaj spójność systemu prawnego w Polsce.

Bardzo proszę, pan senator Piesiewicz.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Panie Przewodniczący! Proszę państwa!

Ja nie będę wchodził w tak zwane zagadnienia szybkości postępowania, bo to wszystko – że tak powiem – ociekałoby jakąś potworną hipokryzją w kontekście tego,

co się działo ponad dwa lata temu, kiedy mieliśmy do czynienia z modelem postępowania, który doprowadził do totalnej polityzacji całego układu decydującego o takim, a nie innym kształcie polskich mediów, szczególnie publicznych. Muszę powiedzieć, że w ciągu tych paru kadencji, kiedy jestem w parlamencie, nigdy nie widziałem czegoś takiego – tego rodzaju myślenia, tego sposobu postępowania, takiej realizacji ustawy i nowelizacji. I na tym chciałbym skończyć.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Dziękujemy.)

Nie, nie, nie... *(Wesołość na sali)*

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Przepraszam.)

To znaczy, chciałbym skończyć aspekt tego klucza, jeśli chodzi o szybkość. Ta szybkość to jest około sześciu miesięcy. Uważam, że zaczyna to być bardzo wolno, ponieważ pewne rzeczy trzeba załatwić, pewne rzeczy trzeba uregulować. Zgodnie z opinią środowisk związanych z mediami w sposób oczywisty ta ustawa idzie w dobrym kierunku. To nie jest ustawa idealna, ale ona idzie w dobrym kierunku – mówiąc najkrócej – żeby maksymalnie ściąć głowę upolitycznieniu, szczególnie mediów publicznych, ale nie tylko, w ogóle wpływu układu politycznego na kształtowanie całości rynku medialnego. Kropka.

Dalej. Przede wszystkim rozpoczyna to się od zagadnienia kształtowania personalnego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jako organu konstytucyjnego. Proszę państwa, jest rzeczą wiadomą, że model zaproponowany w tej ustawie może nie jest idealny. W każdym razie jest on znacząco inny, niż był poprzednio. To jest oczywiste, ponieważ inicjatywa nie należy do układów politycznych, tylko do zupełnie innej przestrzeni i wymaga się referencji. Ale wydaje mi się, że trzeba to w jakiś sposób... I teraz zapytam pana przewodniczącego, czy mogę w tym momencie złożyć poprawki?

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Ależ oczywiście, tak. Cały czas proszę...

Proszę państwa, jeżeli można.

Cały czas jesteśmy... To jest tylko podsumowanie zastrzeżeń. Zmierzamy do tego, żeby do ostatniej chwili tu, w komisji, rozważać poprawki. Później możliwe jest jeszcze ich zgłaszanie na sali obrad w trakcie drugiego czytania, ale wołałbym, żeby jak najwięcej... Ponieważ materia jest bardzo dyskusyjna, wołałbym, żeby jak najwięcej poprawek wpłynęło teraz i żeby zostały rozważone przez komisję. One i tak – że tak powiem – odbiją się rykoszetem i trafią do nas po posiedzeniu plenarnym.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Dobrze.

I teraz tak. Jeszcze nawiążę do problemu relacji między Krajową Radą a UKE. Wydaje mi się, że w naszej komisji trzeba uczynić wszystko – i te poprawki zmierzają w tym kierunku – żeby mocniej usytuować, a w zasadzie w sposób żelazny usytuować Krajową Radę Radiofonii i Telewizji poprzez zlikwidowanie wszystkich słów „opiniowanie” i wpisanie słów „porozumienie”, prawda? Wtedy, przy jednoczesnym ulokowaniu szefa UKE w ten sposób, że jest z innego naboru, czyli z innego rozdania w sensie wyboru, wydaje mi się, że to będzie likwidowało wszystkie wątpliwości, o których pan przewodniczący mówił.

W kontekście wyboru członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji chcę zgłosić poprawkę, która zmierzałaby do następującego rozwiązania: rzeczywiście każdy z kandydatów powinien posiadać jedną opinię rektora szkoły wyższej albo stowarzyszenia, ale żeby była też druga rekomendacja – rekomendacja potwierdzająca albo jeszcze rekomendacja Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Chodzi o to, żeby były dwie rekomendacje: jedna – rektora wyższej uczelni, która oczywiście posiada uprawnienia wynikające z prawa nadawania tytułów naukowych, i druga – nie z innej szkoły, tylko od Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. I tego rodzaju poprawkę zgłaszam. Ona jest napisana i ją panu przewodniczącemu przedłożę.

I druga poprawka. Żeby się nie rozgadywać, powiem bardzo krótko. Dotyczy ona tego, by w art. 6 ust. 2 pkt 12 dodać następujący zapis: „dbałość o przestrzeganie przez nadawców podmiotowych praw twórców”. Chodzi o tak zwane zadania, które ma wykonywać Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji.

Proszę państwa, to, co się w tej chwili dzieje...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ale...

(Głos z sali: Mikrofon, Panie Senatorze.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

O ustawie, o ustawie. Tak.

Proszę państwa, to, co się dzieje...

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Przepraszam na chwilę.

Proszę państwa, chodzi o to, żebyśmy wiedzieli, czego mogą dotyczyć poprawki. W myśl utrwalonego orzecznictwa i konstytucji poprawki mogą dotyczyć materii poruszonej ustawą nowelizującą w ustawie nowelizowanej. W związku z tym, jeżeli na przykład chcemy dodać w tym przepisie coś, czego nie ma w ustawie nowelizującej, albo nie akceptujemy czegoś w ustawie nowelizującej, możemy dać zupełnie nową treść w materii poruszonej w nowelizacji.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

To znaczy, chcę powiedzieć w ten sposób: ponieważ opis sankcji, które Krajowa Rada może nałożyć, tutaj nie był dotykany, w związku z tym, jeżeli to wprowadzamy w obowiązkach... Z tego wynika, że po stwierdzeniu naruszenia praw autorskich – ale oczywiście to będzie musiało wynikać z orzeczenia sądu itd., itd. – na nadawcę będzie mogła być nałożona taka kara, jaka wynika z ustawy. I to tyle. To są dwie poprawki.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Ja bym prosił, żeby te poprawki... Proszę państwa, za chwilę może poproszę biuro... Zarządzimy przerwę, żeby te poprawki ująć na piśmie i żebyście państwo wszyscy je otrzymali. Operujemy w bardzo ważnej materii.

Chcę podkreślić, że pospieszność budzi zastrzeżenia przy tak głębokim przeorganizowaniu ładu zarządzania, no, jednak sferą informacji. Chodzi przecież o funkcjonowanie nie tylko tej jednej ustawy, i to w ramach porządku konstytucyjnego.

Dziękuję bardzo.
Pan senator Sepioł, proszę uprzejmie.

Senator Janusz Sepioł:

Dwie sprawy.

Pierwsza kwestia dotyczy materiałów, które przed chwilą otrzymaliśmy. Jest stanowisko Europejskiej Unii Nadawców. Podpisał się pod nim pan Fritz Pleitgen. I są dwie możliwości – albo on wypowiedział się na podstawie jakiejś starej wersji ustawy, bo stanowisko jest datowane 12 marca, albo owa Europejska Unia Nadawców została wprowadzona w błąd. Dlatego że cały wątek, iż nasza regulacja jest sprzeczna ze standardami europejskimi opiera się na przekonaniu, że Krajową Radę Radiofonii i Telewizji będzie powoływać walne zgromadzenie akcjonariuszy. Takiego rozwiązania w projekcie nie ma. A więc chciałbym się dowiedzieć, czy jest to po prostu materiał historyczny, czy ktoś wprowadził w błąd Europejską Unię Nadawców. To jest pierwsza kwestia.

A druga kwestia wiąże się z wątkiem, który podjął pan senator Piesiewicz. Po poprzednim posiedzeniu powstała już wątpliwość, czy ta regulacja, że wszystkie szkoły wyższe, które mają prawo do nadawania stopnia doktora, mogą zgłaszać kandydatów, to nie jest zbyt szeroka furka...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Rekomendować. Tak, rekomendować.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: To znaczy, ja z tego rozumiem, że nie wszystkie, tylko te, które mają uprawnienia do....)

Te, które mają uprawnienia do nadawania stopnia doktora. Ale i tak to jest duży zbiór.

I pan senator proponuje pewną dwuetapowość – najpierw rektor, potem kolegium. Ja pomijam już wątek, czy to powinien być senat uczelni, czy rektor. Wydaje mi się, że senat, a nie rektor...

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Ale proszę dać temu wyraz w stosownej poprawce, Panie Senatorze.

(Senator Janusz Sepioł: Ja złożyłem poprawkę. W tym momencie chciałem ją tylko skomentować. Ta poprawka jest na piśmie.)

To proszę. Nawet nie wiem, czy ona będzie...

(Senator Janusz Sepioł: Jest ujęta.)

Może pan złożyć autopoprawkę, Panie Senatorze. Nawet poza dyskusją z kolegą, którą prosiłbym prowadzić już poza komisją. Chyba że chcecie panowie jeszcze dyskutować oficjalnie...

(Senator Janusz Sepioł: W tym momencie chcę wyjaśnić jej istotę.)

Może pan złożyć autopoprawkę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jak będziemy głosować nad poprawkami, to temu, kto zgłosił poprawkę, będę udzielał głosu w celu jej wyjaśnienia.

(Senator Janusz Sepioł: Okej, dobrze. Dziękuję.)

Ale proszę uprzejmie. Ma pan głos. Proszę wszystko powiedzieć do końca w tej chwili.

Senator Janusz Sepioł:

Aha. To jeszcze jedno zdanie.

Chodzi o zawężenie zbioru owych szkół. Byłyby to szkoły wyższe artystyczne, które mają prawo do nadawania stopnia doktora oraz uniwersytety bezprzymiotnikowe, czyli humanistyczne uniwersytety, nie techniczne, nie ekonomiczne, tylko po prostu uniwersytety. Wtedy mamy kilkanaście szkół.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Zapytuję pana, Panie Senatorze, czy w związku z tym uszczegółowieniem, chce pan jeszcze uzupełnić albo zmienić swoją poprawkę?

Senator Janusz Sepioł:

Nie, to jest zapisane w złożonej na piśmie poprawce.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz*: A czy to jest sprzeczne z moją? Czy jest w opozycji, czy nie?)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Ale to już panowie uzgodnicie...

(*Senator Janusz Sepioł*: Trochę.)

Przepraszam bardzo, bo chciałbym pójść naprzód jednak.

(*Senator Janusz Sepioł*: Nie, to można połączyć...)

(*Senator Krzysztof Piesiewicz*: To można ożenić.)

(*Senator Janusz Sepioł*: To można ożenić, tak.)

Bardzo proszę, pan senator...

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: Mogę teraz?)

Przepraszam, Pani Przewodnicząca. Proszę mi wybaczyć.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Zgłosiłam się wcześniej.

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Proszę państwa, ja pozwolę sobie nie zgodzić się z częścią komentarza pana przewodniczącego do wypowiedzi złożonej przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Pozwolę sobie nie zgodzić się z częścią interpretacji, która była tutaj dosyć obszernie skomentowana. A mianowicie z takimi określeniami, jak niekonstytucyjność i niezgodność z zapisami unijnymi. Na etapie prac w Sejmie komentarze związane z propozycjami wypadły pozytywnie, a mieliśmy dostęp do tych materiałów, propozycje zostały zaopiniowane pozytywnie. Jak również posiadam dwie opinie prawne liczących się prawników, w których to opiniach nie mówi się o tym, że proponowana ustawa jest niekonstytucyjna lub ma elementy niekonstytucyjne. Raczej podkreśla się zgodność z przepisami konstytucji, zważywszy że na temat Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w konstytucji mamy raptem trzy paragrafy, prawda? Bodajże art. 213–215. Pozostałe artykuły konstytucji sprawy Krajowej Rady nie poruszają. Chodzi mi o to, żebyśmy nie

popadli w przesadę, że oto mamy do rozpatrzenia projekt ustawy, który jest niekonstytucyjny w wielu ważnych elementach i niezgodny z dyrektywami unijnymi. Tam, gdzie coś takiego wystąpiło, zostało to poprawione i myśmy to dostali już w poprawionej wersji.

A żeby nie przedłużać swojej wypowiedzi: ja również chciałabym wnieść poprawkę, zmieniającą art. 5. Pozwolę sobie ją odczytać, po czym ją złożę. Ale pozwolę sobie odczytać poprawkę, żeby państwo wiedzieli, o co chodzi.

Otóż propozycja jest taka, żeby ust. 1 w art. 5 otrzymał brzmienie: „Kadencja dotychczasowych członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji powołanych przez Sejm, Senat i Prezydenta wygasa z dniem powołania ostatniego członka Rady odpowiednio przez Sejm, Senat i Prezydenta zgodnie z przepisem art. 7 ust. 1 ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”. I ust. 2: „Powołanie, o którym mowa w ust. 1, następuje niezwłocznie po dniu wejścia w życie ustawy”. Oraz ust. 3: „W przypadku niepowołania pełnego składu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w ciągu 30 dni od dnia wejścia w życie ustawy, kadencja nowo powołanych członków Rady liczy się od dnia powołania ostatniego członka w tym terminie”.

Pozwolę sobie złożyć ją na ręce przedstawiciela Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Proszę mi dać, a ja od razu ją przekażę. Zarządzimy przerwę i później... Proszę uprzejmie.

Czy pan senator Piesiewicz...?

(*Senator Barbara Borys-Damięcka:* Jeżeli to będzie... Dziękuję.)

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Szanowni Państwo!

Nie chciałbym odnosić się do słów wypowiedzianych przez panów senatorów Piesiewicza i Sepioła, ale jeżeli panowie zechcieliby zmodyfikować swoje wnioski, byłbym rad. A jeżeli nie, to po raz wtóry złożę swój wniosek, dotyczący art. 1 pktu 5.

Jeżeli państwo chcecie przeforsować zmianę, która jest zaproponowana w tej ustawie, to nie obdzierajcie już totalnie środowiska dziennikarskiego z jakiegokolwiek możliwości wpływu na wybór członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Nie możemy dopuścić do sytuacji...

(*Głos z sali:* Ale środowiska twórcze zostają.)

No nie, pan w poprawce zaproponował, żeby je wykreślić. Zostaje tylko...

(*Senator Krzysztof Piesiewicz:* Skąd!)

(*Głos z sali:* Nie, są.)

(*Głos z sali:* Stowarzyszenia twórcze zostają.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Głos z sali:* Tylko charakter szkół się zmienia.)

Ale chodzi o to, żebyśmy wskazali bezpośrednio, kto ma prawo – stowarzyszenia twórców i dziennikarzy.

(*Głos z sali:* Tak, stowarzyszenia twórcze, w tym są i dziennikarze.)

Nie, sugeruje się... Bo pan złożył...

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Panie Senatorze, wobec tego proszę zaprojektować poprawkę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Gdybyście panowie mogli uzgodnić to między sobą. Ja proszę o poprawkę.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jeżeli pan pozwoli, Panie...

(Rozmowy na sali)

Czy można, Panie Senatorze. Czy pan ma przygotowaną treść poprawki, czy będzie...

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Nie. Jeżeli panowie uważają, że...)

Nie, nie, nie. Ale ja tylko zapytuję...

Proszę o spokój.

Ja pytam: czy ma pan nową treść in extenso jako tekst, który może być przedmiotem poprawki?

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Oczywiście, że mam.)

To proszę o złożenie, dobrze? I już.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Dobrze, przekażę.)

Kto z państwa jeszcze...?

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Można tylko ad vocem?)

Bardzo proszę, pan senator Piesiewicz.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

To znaczy, ja rozumiem, że jest jakieś nieporozumienie, ponieważ...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: To się okaże przy porównaniu treści poprawki.)

...stowarzyszenia pozostają. Przecież kolegium rektorów odnosi się do uczelni.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Proszę państwa, w legislacji...

(Senator Adam Massalski: Można w tej sprawie?)

Już, Panie Senatorze.

(Senator Adam Massalski: Ad vocem tego.)

W legislacji każdy przecinek i kropka, jak się później okazało w orzecznictwie, ma ogromne znaczenie interpretacyjne. Najlepszy dowód, jaką ogromną dyskusję – nie wiem, czy uzasadnioną, czy nie – wywołało na przykład skreślenie w art. 6 i to, że Krajowa Rada już nie stoi na straży samodzielności nadawców i interesów odbiorców. To zresztą podnosił pan Juliusz Braun. Czy to ma jakieś znaczenie? Na pewno ma, bo jeżeli dzisiaj w ustawie mówimy... Dawniej mówiliśmy o samodzielności nadawców i interesach odbiorców, interesach odbiorców bardzo szeroko rozumianych, a dzisiaj to skreślamy. To nie jest tylko gra słów, coś z tego przecież wynika. Dlatego każde słowo dodane czy ujęte rodzi daleko posunięte skutki praktyczne. A więc proszę się nie dziwić, że jedna poprawka może się różnić od drugiej jednym słowem i będziemy nad nimi głosować. Jeżeli będzie taka konieczność, to sami autorzy poprawek będą wyjaśniać ich sens oraz to, czy różnią się czymś od innych i czym się różnią.

Bardzo proszę. Kto z państwa jeszcze?

Pan senator Massalski, proszę uprzejmie.

Senator Adam Massalski:

Ja tylko chciałbym powiedzieć, że my chyba w odniesieniu do jednej instytucji operujemy różnymi nazwami. Mianowicie, nie wiem, czy chodzi o Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich czy o kolegium rektorskie w poszczególnych miastach.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Prosiłbym, żeby...)

Czym innym jest Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich, skupiająca wszystkich rektorów kierujących uczelniami, które mają prawo doktoryzowania w co najmniej dwóch dziedzinach, i to jest gremium liczące w tej chwili około stu osób, a czym innym są kolegia rektorskie, które są w poszczególnych miastach i skupiają rektorów z danego miasta. To są dwa zupełnie różne pojęcia, dwa różne gremia czy wiele gremiów w jednym przypadku, a jedno ściśle określone i powołane zgodnie z ustawą – Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

W związku z pytaniem proszę uprzejmie Biuro Legislacyjne o odpowiedź. A gdyby były różnice interpretacyjne, jeśli chodzi o propozycję pana senatora Sepioła, to proszę o przedstawienie tych różnic.

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

To znaczy, zgodnie z ustawą – Prawo o szkolnictwie wyższym, na podstawie art. 54, uczelnie akademickie, w których kształcą się łącznie więcej niż połowa ogólnej liczby studentów studiujących w uczelniach akademickich, mogą utworzyć Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Takie stowarzyszenie zostało powołane na podstawie ustawy i skupia teraz sto pięć uczelni. Ono ma umocowanie ustawowe i tak właśnie się nazywa. I panu senatorowi chodziło o tę jedną organizację, nie o poszczególne kolegia rektorów miejskich.

(Senator Adam Massalski: Ale było mówione o kolegiach, dlatego ja się...)

Tak.

I jeżeli mogę się odnieść...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Bardzo proszę. Właśnie o to chodzi, żeby pan się odniósł szeroko i porównał te poprawki.)

Poprawki pana senatora Piesiewicza i pana senatora Sepioła, nie kłócą się, ewentualnie wprowadzą takie dodatkowe obowiązki. To znaczy, że będzie wymagana rekomendacja Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich oraz co najmniej dwie rekomendacje, tak jak pan senator Sepioł proponuje, uniwersytetów lub uczelni artystycznych, które mają prawo nadawania tytułów doktorskich, lub stowarzyszeń dziennikarzy i twórców. To jest taka wersja.

Jeżeli na przykład Wysoka Komisja nie przyjmie poprawki senatora Sepioła, a przyjmie poprawkę senatora Piesiewicza, to obowiązkowo będzie wymagana rekomendacja KRASP i co najmniej dwóch gremiów, tak jak jest w dotychczasowym brzmieniu, czyli uczelni i stowarzyszeń twórców lub dziennikarzy.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Ja chciałbym...)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo proszę, pan senator Piesiewicz.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Ja z tego rozumiem, że poprawka zmierza do tego, żeby były trzy referencje.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

To znaczy, doprowadzi do tego, że jedna rekomendacja będzie obowiązkowa, czyli KRASP, a co najmniej dwie...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Fakultatywne.)

Tak.

(Rozmowy na sali)

Będą trzy.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo proszę, proszę dać wyraz w poprawce.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Moment, moment. Chodzi o porozumienie.)

Bardzo proszę, pan senator Piesiewicz wyjaśni sens komplementarności swojej poprawki i poprawki pana senatora Sepioła.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

To znaczy tak. Nie przesadzajmy z tym, bo będą strasznie długie procedury. Wystarczy jedna opinia. To znaczy, ja rozumiałem to w ten sposób i chciałbym, żeby pan to w ten sposób zredagował, że jest rekomendacja jakiejś wyższej uczelni, która ma tego rodzaju cechy, o jakich mówił pan senator Sepioł, plus opinia Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Uważam, że to wystarczy. Powstaje pytanie, co się dzieje ze stowarzyszeniami. To znaczy, że w przypadku tych, którzy będą mieli rekomendacje stowarzyszeń, wystarczy rekomendacja jednego stowarzyszenia? Tak wynikało z ustawy.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Z ustawy wynika, że wymagane są co najmniej dwie rekomendacje udzielone przez uczelnie lub ogólnokrajowe stowarzyszenia twórców lub dziennikarzy.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Tak, czyli że jeżeli chodzi o stowarzyszenia, to pozostanie tylko rekomendacja dwóch stowarzyszeń.)

To znaczy albo – albo. To znaczy co najmniej, czyli muszą być co najmniej dwie. Może być i uczelni, i stowarzyszenia.

(Senator Barbara Borys-Damińska: Wszystko zależy od tego, kto jaką rekomendację przedstawi.)

Jeżeli pan senator chce zmodyfikować poprawkę, możemy zrobić tak, że będzie wymagana rekomendacja Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich oraz rekomendacja uczelni lub stowarzyszenia...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Ja proszę... Tylko może zrobimy w ten sposób. Ponieważ zmierzamy już do sprecyzowania poprawki, zarządzę piętnaście minut przerwy albo tyle, ile państwu będzie potrzeba, na sformułowanie poprawki.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Ale ja teraz powiem publicznie, o co mi chodzi.)

Dobrze.

Pan senator Piesiewicz mówi, jaki jest cel poprawki, którą składa.

Proszę uprzejmie.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

To znaczy tak. Po modyfikacji senatora Sepioła wydaje mi się, że dwie rekomendacje takich szkół, o których pan mówi, są wystarczające. Uważam, że w przypadku kolegium rektorów szkół, o których mówimy...

(Głos z sali: Konferencji.)

...konferencji, która jest w ustawie, wystarczy jedna rekomendacja. To znaczy, bądźmy poważni. To znaczy, chodźmy po ziemi.

A jeżeli chodzi o stowarzyszenia twórcze i dziennikarskie, to oczywiście istnieje jakiś problem, prawda? Dlatego że tu wymagamy więcej, a tu wymagamy rekomendacji od jednego stowarzyszenia, tak?

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Najpierw pan senator Sepioł, później pan senator Skurkiewicz.

Proszę uprzejmie, pan senator Sepioł.

Senator Janusz Sepioł:

Jeśli zrozumiałem ideę ustawodawców, to chcieli zachować autonomię dwóch dróg. Rekomendują stowarzyszenia twórcze i one mają w tym zakresie samodzielność, prawda?

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Tak.)

I jest rekomendacja środowiska naukowego. To środowisko było zarysowane dość szeroko, bo już wiemy, że to jest sto pięć szkół. Pan senator zaproponował więc: jeśli sto pięć szkół ma prawo owej rekomendacji, to niech będzie jeszcze filtr w postaci Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich.

Moja inicjatywa idzie w takim kierunku: niech to nie będzie sto pięć szkół, tylko niech to będzie szesnaście uniwersytetów plus szkoły artystyczne, które mają takie prawa i których jest chyba sześć.

Teraz musimy się zastanowić, czy jeżeli zawężamy zbiór szkół, to też jest potrzebna ta dwuetapowość, że i szkoła...

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Tak. Panie Senatorze, czy ja mogę coś zaproponować? Żebyśmy złożyli wspólną poprawkę.)

Już. Ja się tylko obawiam, że będzie bardzo niezręcznie owym stu pięciu rektorom...

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Tak jest.)

...którzy mogliby podważać decyzje Senatu Uniwersytetu Warszawskiego czy Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Może to prowadzić do niezręczności.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Dobrze. Czy moglibyśmy przyjąć wspólną poprawkę. Taką, że...)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Ale, Panowie, może uporządkujmy to.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Ale na razie dyskutujemy.)

Ja może najpierw poproszę...Mówimy o poprawce pana Sepioła. Proszę Biuro Legislacyjne o przeczytanie. Mówimy o prawie o szkolnictwie wyższym.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Ale my teraz kombinujemy, żeby to połączyć, Panie Senatorze.)

Dobrze. Ale to połączcie panowie i złożcie, bo zajmujemy...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Siadziecie sobie na chwilę z boku i wypracujecie optymalny kształt poprawki, dobrze? Bo teraz to będziemy rozważać cały czas tę kwestię.

Oczywiście, co do zasady to macie panowie – ja przynajmniej tak uważam, – dobrą wolę, dobry cel, tylko teraz chodzi o właściwą redakcję.

Bardzo proszę, pan senator Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Ja tylko jeszcze raz bardzo gorąco proszę panów, żebyśmy nie poszli gdzieś, gdzie środowisko dziennikarskie nie będzie miało najmniejszego wpływu...

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Ale przecież nikt tego nie proponuje.)

Ale, zaraz, moment.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: To proszę złożyć poprawkę.)

Ale okaże się, Panie Senatorze, że będziemy mieli dwie rekomendacje – jedną złoży rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, a drugą złoży szef rektorów tych stu pięciu uczelni. A gdzie w tym momencie jest środowisko dziennikarzy?

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Kandydat ma prawo złożyć.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

No dobrze, ale te dwie są obligatoryjne. A jeżeli nie złoży i będzie negatywna opinia co do tej kandydatury?

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Ale stowarzyszenia składają samodzielnie.)

(Senator Barbara Borys-Damińska: Ale stowarzyszenia zostają, więc...)

Jak zostają? Przecież państwo chcecie nadal utrzymać dwie...

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Proszę państwa, może już... Panie Senatorze. przepraszam bardzo, ale to uzgodnicie sobie już poza tą dyskusją. Ja zaraz zarządę przerwę i uzgodnicie treść poprawki.

(Rozmowy na sali)

Ja bym jednocześnie prosił Biuro Legislacyjne, żeby przy tej poprawce rozważyć, czy nie trzeba...

(Rozmowy na sali)

Można już?

Czy przy tej poprawce nie trzeba jednocześnie rozważyć komplementarnej zmiany w art. 3, który mówi o nowelizacji prawa o szkolnictwie wyższym. Mówi o tym, że w art. 62 ust. 1 dodaje się pkt 12 w brzmieniu... Prawda? Dodaje się tutaj te kompetencje. Bo my tylko mówimy...

(Rozmowy na sali)

I przy okazji o...

Ponieważ dyskusja trwa, piętnaście minut przerwy. Dziękuję.

Przerwa do za kwadrans pierwsza, czyli do 12.45.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Wznawiam posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Mam nadzieję, że poprawka została przez panów uzgodniona w sposób zadowalający. Za chwilę poprosimy o jej odczytanie. Wtedy, kiedy będziemy głosować nad wszystkimi poprawkami.

Czy ktoś z państwa zgłasza jeszcze jakieś poprawki?

Jeżeli nie, to ja sobie pozwolę zgłosić poprawkę.

Ona się jeszcze tu nie znalazła, aczkolwiek była sygnalizowana na poprzednim posiedzeniu. Poprawka dotyczy chwili wejścia w życie ustawy. Daleki jestem od kontynuowania przesłanek, które łączyły wejście nowelizacji w życie z chęcią powtórzenia manewru z poprzedniej kadencji, to znaczy ze zmianą składu Krajowej Rady i podporządkowaniem jej wyborów w nowym systemie, zależnym od aktualnej większości parlamentarnej. Ale rozumiem, że wszyscy kierujemy się nie doraźnym interesem politycznym – powtarzam: nie doraźnym interesem politycznym – ale konstrukcją całego porządku medialnego, który, naszym zdaniem, wymaga interwencji. Zresztą z wielu wypowiedzi wynikało, że powrót do ulepszania, a nie zmiany założeń ustawy o radiofonii i telewizji jest najbardziej wskazany. Ja podzielam ten pogląd, aczkolwiek pewnie nie wszyscy go reprezentują.

Istnieje kryterium, ustanowione przez Trybunał Konstytucyjny, racjonalnego ustawodawcy. Co oznacza racjonalność ustawodawcy? No, właśnie oznacza między innymi myślenie nieincydentalne, czyli nie według doraźnego interesu aktualnie dominującego układu politycznego. To jest myślenie o systemie funkcjonowania dziedziny regulowanej prawem. Tu mówimy o ładzie medialnym i o ochronie wszystkich komponentów tak, aby one funkcjonowały w sposób optymalny w interesie państwa prawa.

Między innymi jedną zasadą racjonalnego ustawodawcy jest problem wchodzenia nowego prawa w życie. Wydaje mi się, że, żeby oddalić wszelkie podejrzenia o to, co było formułowane wobec poprzedniej nowelizacji, kiedy mieliśmy do czynienia z dominacją Prawa i Sprawiedliwości, należałoby ustawę wprowadzić dopiero po zakończeniu kadencji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. No, ale wydaje mi się, że jest to zbyt daleko posunięta sugestia.

Na pewno w ramach racjonalnej legislacji mieści się też pojęcie przyzwoitości, jeżeli chodzi o legislację. Przyzwoitość nakazuje takie *vacatio legis*, czyli termin wejścia ustawy w życie, który jest dobrym komponentem do wpisania go w system prawa bez perturbacji w wykonywaniu obowiązków przez podmioty do tego uprawnione ustawą, jak również z dostosowaniem budżetu. To, że przy okazji nowelizacji mamy do czynienia z nadmierną perturbacją, wskazuje chociażby aktualny art. 15, który mówi, że w celu wykonania przepisów ustawy prezes Rady Ministrów jest upoważniony do dokonywania w drodze rozporządzenia przeniesienia planowanych dochodów i wydatków budżetowych, w tym na wynagrodzenia, między częściami, działami i rozdziałami budżetu państwa z zachowaniem przeznaczenia środków publicznych wynikającego z ustawy budżetowej, a także odpowiednich zmian limitów zatrudnienia. Jednym słowem, jest to nowelizacja budżetu, i to budżetu, który jest już w fazie wykonywania.

Wydaje mi się, że przy pewnej inercyjności działań organów władzy jest to zabieg destrukcyjny z punktu widzenia i wykonywania budżetu, i wdrażania prawa. Stąd należy przesunąć moment wejścia ustawy w życie do dnia 1 stycznia 2009 r. Tak, żeby mogła ona już funkcjonować albo w ramach prowizorium budżetowego, albo w ramach nowego budżetu w zakresie, który czyniłby zbędnym destrukcję aktualnych założeń budżetowych pod kątem wprowadzenia tej ustawy w życie.

Stąd pozwalam sobie złożyć poprawkę do ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz niektórych innych ustaw, która art. 16 nadałaby następujące brzmienie: „Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2009 r.”.

W odniesieniu do innych poprawek również nie wyobrażam sobie, aby przy tej błyskawicznej zmianie tak od razu można było uzyskać opinię, rekomendację wszystkich organów, które są wskazane. Być może będzie to rzeczywiście zbyt pośpieszny nie tyle bieg, ile sprint, który nie skończy się optymalizacją zastosowania ustawy, jeżeli ona oczywiście w tym kształcie, po licznych poprawkach, zostanie uchwalona. Stąd moja poprawka, którą składam na forum komisji. Proszę uprzejmie.

(Głos z sali: Dziękuję bardzo.)

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę, pan senator Ryszka.

Senator Czesław Ryszka:

Mam następujące pytanie. Czy nie jesteśmy hipokrytami? Dlatego że walczymy o to, kto ma dawać rekomendacje, kto ma opiniować kandydatów, ale, jak znam życie, ci kandydaci zostaną zgłoszeni do Sejmu, Senatu i prezydenta, czyli właściwie kluby polityczne wybiorą tych, którzy będą im odpowiadać. Na czym polega odpolitycznienie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji? Bo cały czas o tym mówimy, że chodzi o odpolitycznienie. Opinie konferencji rektorów i stowarzyszeń twórczych w ogóle nie będą się liczyć. Liczyć się będzie tylko opinia partii politycznej czy klubu parlamentarnego o danym kandydacie. Tylko ten kandydat dojdzie do etapu głosowania w Sejmie. Bądźmy tutaj szczerzy i uczciwi, przynajmniej wobec siebie. Dlatego jest to rozszczipanie włosa na czworo, że konferencja rektorów, stowarzyszenia twórcze, czy jakaś tam, powiedzmy, szkoła wyższa. To wszystko pic na wodę. Tak jak w ogóle cała ta ustawa. Dlatego jeśli w głosowaniu mój pierwszy wniosek, o odrzuceniu ustawy, nie uzyska poparcia, to zgłoszę wniosek mniejszości o odrzuceniu ustawy w całości. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Z tym że pytanie było retoryczne i miało raczej charakter uzasadnienia przez pana senatora wniosku o odrzucenie ustawy. Tak mam to rozumieć.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze...

Pan senator Piesiewicz, proszę bardzo.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

W art. 16 chciałbym słowa „14 dni” zamienić na „30 dni”.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

To jest poprawka do poprawki?

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Ja mogę?*)

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Borys-Damięcka.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Ja chciałabym tylko powiedzieć, że w poprawce, którą wniosłam wcześniej do art. 5, jest mowa o trzydziestu dniach. To jest w ust. 3 art. 5. Po prostu zaznaczam, że czas w mojej poprawce i w poprawce pana przewodniczącego różni się. Ale zwracam uwagę na te trzydzieści dni, które zostały zapisane w tej poprawce w art. 5. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. Pozwolę sobie nie zgodzić się z poglądem pana senatora Ryszki, ponieważ takich katastroficznych wypowiedzi może być bardzo dużo, jeżeli chcemy mieć katastroficzne przepowiednie. W przeciwieństwie do tego, co pan powiedział, wnosząc o odrzucenie ustawy, powiem tak: równie dobrze można powiedzieć: miejmy odwagę i chcemy dokonać dobrej i słusznej zmiany, właśnie dotyczącej odpolitycznienia, bo to zmierza do odpolitycznienia. Dajemy możliwość wyboru ludzi o dużym zaufaniu społecznym, fachowych, z dorobkiem. Nie odrzucamy tego. Podejmijmy wyzwanie i spróbujmy to zrobić. Patrzmy na to optymistycznie, a nie potępiając wszystko w czambuł. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa chce jeszcze zabrać głos? Nie widzę chętnych. Dziękuję.

Wobec tego proszę o uporządkowanie głosowania i poprowadzenie... Ja mogę prowadzić, ale wolałbym, żeby Biuro Legislacyjne od razu wyjaśniało sens poprawek i ich ewentualne skutki. Mogą być pytania, można zabierać głos. Ale prosiłbym o poprawki komplementarnie dopełniające treść albo poprawki, które uzupełniałyby systemowo daną poprawkę. Tylko już nie debata.

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne. Zaczynamy, jak rozumiem, od pierwszego wniosku, o odrzucenie ustawy, bo tylko wtedy, gdy przegłosujemy ten wniosek tak albo inaczej, będziemy mieć otwartą dalszą drogę. Proszę uprzejmie. To może zaczniemy od tego wniosku.

Czy państwo macie przed sobą zestaw poprawek? Rozumiem, że z wyjątkiem ostatniej poprawki, która jest na piśmie i którą ja złożyłem, oraz tych, które składała pani przewodnicząca Borys-Damięcka oraz panowie...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Pan senator Krzysztof Piesiewicz i pan senator Sepioł uzgodnili kryteria, które powinni spełniać kandydaci do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Czy któryś z panów jeszcze chce... Zgłosił też pan Skurkiewicz.

Bardzo proszę, wobec tego przystępujemy do głosowania.

Proszę państwa, kto jest za wnioskiem o odrzucenie ustawy? Proszę o podniesienie ręki. (3)

Kto jest przeciw? (6)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poprawka nie przeszła.

Senator Czesław Ryszka:

Zgłaszam wniosek mniejszości o odrzucenie ustawy.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Kto będzie reprezentować mniejszość? Pan senator?

(*Senator Czesław Ryszka: Tak, tak.*)

Bardzo proszę.

Wobec tego możemy przejść do głosowania nad następnymi poprawkami.

Poprawka druga.

Proszę Biuro Legislacyjne o wyjaśnienie.

Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu

Adam Niemczewski:

Poprawka druga ma na celu aktualizację tytułu rozdziału 2 w związku z tym, że do tego rozdziału dodajemy UKE, który jest organem regulacyjnym w dziedzinie rynku radiofonii. To jest poprawka porządkowa.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy jest zrozumiała? Zrozumiała.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Przepraszam, to niezamierzone. (*Wesołość na sali*).

Proszę bardzo, poprawka przeszła.

(*Głos z sali: Czyli musisz strzelać.*)

Poprawka trzecia.

Proszę uprzejmie biuro.

Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu

Adam Niemczewski:

Poprawka trzecia ma na celu zacytowanie prawidłowo i precyzyjnie treści konstytucji, która określa zadania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Chodzi o to, żeby nie doszło do interpretacji konstytucji przez ustawę zwykłą.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za poprawką? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Poprawka przeszła.

Przystępujemy do poprawki czwartej.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Kolejna poprawka to będzie, według kolejności, poprawka zgłoszona przez senatora Piesiewicza. Nie ma jej w tym zestawieniu, więc ją odczytam. Czy mogę?

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Bardzo proszę. Czyli to będzie poprawka trzecia, lit. a w tym zestawieniu.)

Tak jest.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Proszę uprzejmie o zanotowanie, jeżeli państwo macie wątpliwości, treści tej poprawki.)

Poprawka brzmi następująco. W art. 1 w pkt 3 w lit. b w tiret czwartym dodaje się pkt 12 w brzmieniu: „dbałość o przestrzeganie przez nadawców podmiotowych praw twórców”. To jest przepis art. 6, który jest nowelizowany przez ustawę. Mówi on, jakie są zadania Krajowej Rady w szczególności.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy są jakieś wątpliwości?

Bardzo proszę, przedstawiciel ministerstwa.

**Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Jarosław Czuba:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mam pewną wątpliwość. Oczywiście, nie jestem przeciwny ochronie praw autorskich co do zasady, ponieważ reprezentuję ministra, który jest zobowiązany do tych działań, ale mam pewne wątpliwości, w jaki sposób Krajowa Rada miałaby realizować ten obowiązek. Bo jeżeli zapiszemy ten obowiązek w ustawie, to w jakiś sposób Krajowa Rada będzie musiała go realizować.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

To znaczy, jest rzeczą oczywistą, że są inne organy do stwierdzania naruszenia praw podmiotowych twórców i z tego wynikają określone konsekwencje prawne, jak również często prawnekarne i odszkodowawcze. Ale nie ulega wątpliwości, że po takim orzeczeniu sądowym w sprawie karnej albo cywilnej Krajowa Rada będzie mogła zastosować sankcje wynikające z tej ustawy w stosunku do nadawcy. Proszę pamiętać,

że bardzo często jest tak, że nadawcy opłaca się naruszać prawa autorskie. Ale z tego przepisu wynika jeszcze tak zwana prewencja wstępna, prawda? Chodzi o to, żeby badać. Na przykład twórca może się zwrócić do Krajowej Rady i powiedzieć: bez przerwy naruszają moje prawa. Wtedy może być interwencja Krajowej Rady w sensie jakiegoś pouczenia czy wezwania. Niekoniecznie wszystko musi kończyć się w sądzie. Mi się wydaje, że więcej podmiotów, które dbają o podmiotowe prawa twórców, w tej chwili w Polsce naruszanych w sposób nagminny, i to przez wielkich nadawców, nie zaszkodzi, tylko pomoże.

(Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Czuba: Myślę że... Przepraszam, Panie Przewodniczący, czy mogę?)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Jarosław Czuba:**

Przepraszam, ja nie chciałbym polemizować z panem senatorem, ale mam pewne wątpliwości niejako w imieniu Krajowej Rady. Bo jak Krajowa Rada będzie stwierdzała, czy te prawa są naruszane, czy nie, jeśli taki podmiot, osoba, której prawa miałyby być naruszane, zwróci się do Krajowej Rady o ocenę?

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Krajowa Rada nie może ocenić, czy są naruszone prawa. Stwierdzenie naruszenia praw podmiotowych twórców może być tylko w postępowaniu sądowym. Ale mogą być takie sytuacje, że niekoniecznie trzeba od razu trafiać do sądu. Na przykład może być wezwanie Krajowej Rady do zaprzestania, a podmiot powie: ja nie naruszam. Wtedy to jest w sądzie. Jeżeli sąd stwierdzi naruszenie, to Krajowa Rada może nałożyć sankcje. I to jest wszystko, co chcę powiedzieć.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy są jakieś wątpliwości co do treści poprawki?

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Czyli będzie jak gdyby podwójna kara, prawda? I indywidualne odszkodowanie i kara nałożona za fakt naruszenia stwierdzony sądownie.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Ja mam tylko jedno pytanie, jeżeli można, odnośnie do tej poprawki i zakresu wydawania rozporządzeń. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji jako organ ma upraw-

nienie do wydawania rozporządzeń. Czy może się to mieścić jako kompetencja do aktów podustawowych? To do Biura Legislacyjnego.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Samo to uprawnienie nie stanowi upoważnienia do regulacji w akcie wykonawczym do ustawy. Dlatego tak jest sformułowana ta kompetencja. To jest kompetencja w szczególności. Wydaje się, że to się mieści w konstytucyjnej kompetencji Krajowej Rady, jaką jest stanie na straży interesu publicznego. Przestrzeganie ustaw niewątpliwie jest stanieniem na straży interesu publicznego. Krajowa Rada może na przykład zażądać od nadawcy przedstawienia programu w celu sprawdzenia, czy przestrzega przepisów ustawy – jak to mówi art. 10, to jest generalnie ustawy in abstracto, nie tylko tej ustawy, ale wszystkich przepisów ustawy – i warunków koncesji. Wyobrażam sobie takie postępowanie. Tak naprawdę, wydaje się, że ta kompetencja teraz również mieści się w kompetencjach Krajowej Rady. Bo to nie jest tylko prawo Krajowej Rady do stania na straży interesu publicznego, ale również obowiązek. Tylko będzie bardziej...

(Senator Krzysztof Piesiewicz: ...typizowane.)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Rozumiem, że ta typizacja znajdzie odzwierciedlenie, co jest ważne dla nas z punktu widzenia praktycznego, w sprawozdaniu Krajowej Rady składanym Sejmowi i Senatowi. Będzie to jedno z kryteriów, które będą objęte sprawozdawczością.

Ale zasada legalizmu wymaga, żebyśmy prześledzili konsekwencje wpisania tego w dziedzinie obowiązków, a nie tylko uprawnień leżących po stronie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Jakie to rodzi dodatkowe obowiązki i jakie rodzi dodatkowe uprawnienia?

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Wydaje mi się, że obowiązek kontroli przestrzegania praw podmiotowych twórców, tak jak i przestrzegania przez nadawców każdej innej ustawy, ciąży na Krajowej Radzie już w chwili obecnej. Jeżeli Krajowa Rada stwierdzi w trakcie badania programów nadawanych przez nadawców, iż łamią oni prawa twórców, również w chwili obecnej powinna im zwrócić na to uwagę czy nawet doprowadzić do ich ukarania.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Rozumiem, że jeżeli nie zwróci uwagi i zaniecha tych obowiązków, jest to zarzut, nawet łącznie z odpowiedzialnością przed Trybunałem Stanu. Chodzi o skrajne przypadki. Rozumiem, że nakładamy obowiązek, który nie jest tylko uprawnieniem, ale jest zobowiązaniem do dbałości o to.

Tak?

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Ja bym Trybunału Stanu w to nie mieszał.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: A dlaczego? Wszystko możliwe.)

Ponieważ Krajowa Rada... Znaczący, to jest tak, proszę państwa, bardzo konkretnie. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie może *in concreto* stwierdzić naruszenia praw podmiotowych twórcy. Jak wiemy doskonale, Panie Senatorze i Panie Mecenasie, to są procesy, które trwają pięć albo dziesięć lat. Ale jeżeli coś takiego zostanie stwierdzone, to Krajowa Rada będzie mogła na takiego nadawcę, jeżeli na przykład to jest robione w sposób permanentny, systematyczny, cyniczny, z premedytacją itd.... Może to nawet skutkować odebraniem koncesji, prawda?

(Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Jedna z przesłanek.)

Jako jedna z przesłanek.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy ktoś z państwa ma wątpliwości co do charakteru i zakresu poprawki?

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? Proszę o podniesienie ręki. (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poprawka została przyjęta.

(Brak nagrania)

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Poprawka czwarta ma charakter porządkowy. Ma na celu dookreślenie, że prezes UKE – w odróżnieniu od jego funkcji jako organu regulacyjnego w dziedzinie telekomunikacji – w tej ustawie występuje jako organ regulacyjny w dziedzinie rynku radiofonii i telewizji.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Panie Przewodniczący...)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo proszę. Pan senator Skurkiewicz chce wyjaśnić bliżej treść i komplementarność...

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Nie, chciałbym zapytać się o jedną ważną rzecz.)

Proszę uprzejmie.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

W ustawie jest „Prezesem UKE”, a w poprawce jest „Prezesa UKE”. Chodzi o formę językową.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Ja też chcę spytać.)

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

To jest moja pomyłka.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Tak?)

Tak.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Pomyłka składniowa. Dziękuję. To proszę o sprostowanie.

Ja chcę spytać, czy... Rozumiem, że tutaj był dosyć istotny problem – pozbawienie przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji charakteru organu. Ale rozumiem, że poprawka zmierza do ukonstytuowania specjalnego organu – niejako odmawiamy tego przymiotu przewodniczącemu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jako ciału kolegialnemu – w postaci prezesa UKE.

(Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Nie, nie. Jeżeli mogę wyjaśnić...)

Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Jest to poprawka wyłącznie porządkowa, ponieważ ona mówi, co się dzieje w ustawie. A w ustawie jest powiedziane, że prezes UKE jest organem regulacyjnym koncesyjnym. Wynika tak z poszczególnych przepisów, bo udziela koncesji w porozumieniu z Krajową Radą lub po zasięgnięciu jej opinii – o tym jeszcze zdecydujemy. My tylko stawiamy kropkę nad „i”. To jest tak, jak z poprawką drugą, którą przyjęliśmy, dotyczącą tytułu rozdziału. Mówimy o tym, że jest to organ regulacyjny w dziedzinie rynku radiofonii. Ta poprawka o niczym nie przesądza, bo zakres regulacji, jaka będzie przysługiwała UKE, będzie wynikać z przepisów materialnych ustawy.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czyli jest to tylko dodefiniowanie. Bez niego nie ma ani dodatkowych kompetencji...

(Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Nic.)

Tak. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan Juliusz Braun.

**Dyrektor Generalny Związku Stowarzyszeń Rada Reklamy
Juliusz Braun:**

Jeśli można, w tej sprawie i w kontekście przegłosowanej już poprawki dotyczącej tytułu rozdziału. Tytuł rozdziału wprowadza wyraźnie rozróżnienie – Krajowa Rada oraz organ regulacyjny, czyli UKE. Z tego wynika, że Krajowa Rada nie jest organem regulacyjnym.

(Głos z sali: A czym jest?)

To jasno wynika.

Obecnie Krajowa Rada należy do takiej instytucji, jak Europejska Platforma Ciał Regulujących. Rozumiem, że w momencie wejścia w życie ustawy Polska powinna być reprezentowana w EPRA przez UKE, bo od tej chwili Krajowa Rada przestaje być organem regulującym, cokolwiek by znaczyło pojęcie „w dziedzinie rynku radiofonii i telewizji”, które też jest bardzo nieostre. Ale cokolwiek by ono znaczyło, Krajowa Rada nie jest organem regulującym w dziedzinie rynku radiowo-telewizyjnego.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Biuro Legislacyjne, proszę uprzejmie.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Czy kompetencje Krajowej Rady i UKE się wzajemnie mieszają? Kompetencja Krajowej Rady reguluje, ale nie rynek, tylko na przykład warunki programowe. Sam rynek, czyli inni nadawcy niż publiczni, jest w gestii UKE, i to tylko w zakresie koncesji i rejestracji. Wobec tego nie ma tej sprzeczności. Krajowa Rada w dalszym ciągu jest organem właściwym w zakresie radiofonii i telewizji publicznej, w zakresie warunków programowych nadawców. UKE jest tylko i wyłącznie organem koncesyjno-regulacyjnym.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Czy możemy już głosować?

(Głos z sali: Tak.)

Proszę bardzo, głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki czwartej, która została odczytana przez Biuro Legislacyjne? Proszę o podniesienie ręki. (5)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta.

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

To jest poprawka pana senatora Skurkiewicza. Pan senator chce zachowania dotychczasowej liczby...

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Z zapisu ustawowego.)

...z zapisu ustawowego i rezygnacji w ogóle z obowiązku zasięgania rekomendacji w uczelniach lub stowarzyszeniach.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Możemy głosować?

Kto jest za tą poprawką?

(*Głos z sali: Mikrofon.*)

Możemy głosować? Możemy.

Kto jest za przyjęciem poprawki? Proszę o podniesienie ręki. (3)

Kto jest przeciw? (6)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Wniosek mniejszości, bardzo proszę. Kto będzie referentem? Pan? Dobrze.

Poprawka szósta.

(*Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Jeżeli mogę, Panie Przewodniczący...*)

Czy teraz będzie poprawka...

(*Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Piąta, lit. a.*)

Poprawka piąta, lit. a.

Bardzo proszę.

Czy ona eliminuje poprawkę szóstą, czy jest komplementarna?

(*Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Może być komplementarna.*)

Dziękuję.

Bardzo proszę o relację.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

To jest również poprawka pana senatora Skurkiewicza. Pan senator proponuje zachowanie dotychczasowej liczby członków Krajowej Rady.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, nie, tylko liczby. Nie odnosi się do rekomendacji.

„W skład Krajowej Rady wchodzi pięciu członków powoływanych: 2 przez Sejm, 1 przez Senat, 2 przez Prezydenta”. Dalej przepis ustawy pozostaje bez zmian.

(*Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Proszę wytłumaczyć, czym różni się od przegłosowanej?*)

Tamta była najdalej idąca, ponieważ pan senator chciałby zarówno, żeby była dotychczasowa liczba, pięciu członków, jak i, żeby nie było rekomendacji uczelni ani stowarzyszeń twórców.

(*Przewodniczący Piotr Andrzejewski: A teraz jest z rekomendacją?*)

A teraz pan senator nie odnosi się do rekomendacji, tylko chce zmienić liczbę. A rekomendacje mogą być.

(*Głos z sali: Mówimy o poprawce piątej, lit. a?*)

(*Głos z sali: Tak.*)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Tak.

Możemy głosować?

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? (3)

Kto jest przeciw? (6)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Czy jest wniosek mniejszości? Nie.

Wobec tego zgłaszam wniosek mniejszości i będę referentem tej poprawki.

Teraz poprawka szósta, tak?

(Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Tak.)

Proszę o relację.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

To jest poprawka pana senatora Sepioła i pana senatora Piesiewicza. W wyniku tej poprawki przepis art. 7 ust. 1 zmieni się po wyrazach „posiadających rekomendację”. Będzie brzmiał następująco: w skład Krajowej Rady wchodzi siedmiu członków – tu bez zmian – wyróżniających się wiedzą i doświadczeniem w zakresie środków społecznego przekazu oraz posiadających rekomendację udzieloną przez uczelnię, o której mowa w art. 3 ust. 1 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, lub uczelnię artystyczną spełniającą wymogi, o których mowa w art. 3 ust. 5, lub ogólnokrajowe stowarzyszenie twórców lub dziennikarzy. Czyli będzie wymagana jedna rekomendacja – albo rekomendacja uczelniana, odpowiednio uniwersytetu lub uczelni artystycznej, albo...

(Senator Krzysztof Piesiewicz: A tu już jest zawężony krąg.)

...albo rekomendacja stowarzyszenia twórców lub dziennikarzy.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Ogólnopolskiego.)

Ogólnokrajowego.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dobrze.

Poprawka przeszła.

Proszę dalej, siódma poprawka z zestawu.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Poprawka siódma ma charakter porządkowy i ma na celu dostosowanie ustawy do treści konstytucji i wierne przytoczenie art. 213 ust. 2 Konstytucji.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Możemy głosować? Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem poprawki? (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Poprawka przeszła.

Bardzo proszę, poprawka ósma, pana senatora Skurkiewicza.
Proszę o przybliżenie.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Pan senator Skurkiewicz zmierza do tego, aby w art. 9 pozostawić obecny zapis, to znaczy, że Krajowa Rada podejmuje uchwały większością 2/3 ustawowej liczby głosów.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Możemy głosować?

(*Senator Wojciech Skurkiewicz:* Poprawka dąży do tego, żeby była bezwzględna większość, 2/3...)

Możemy głosować?

Kto jest za przyjęciem poprawki? (3)

Kto jest przeciw? (6)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Moje pytanie porządkowe: to jest utrzymanie status quo?

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Tak, teraz jest 2/3.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

No właśnie. Czy to musi być poprawka do ustawy?

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Tak, bo ustawa wprowadza...

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Tak.

Czy jest wniosek mniejszości? Jest wniosek mniejszości. Czy pan będzie referentem?

(*Senator Wojciech Skurkiewicz:* Proszę.)

Bardzo proszę.

Poprawka dziewiąta, senatora Skurkiewicza.

Proszę uprzejmie o zreferowanie.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Poprawka pana senatora Skurkiewicza zmierza do tego, aby posiedzenia Krajowej Rady były zwoływane na wniosek co najmniej dwóch członków Krajowej Rady, a nie – jak jest wymagane w ustawie – 1/3 ustawowej liczby członków Krajowej Rady.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo proszę, pan senator Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Jeśli mogę, kilka słów.

Przy 1/3 byłoby trudno. Oczywiście, zawsze będzie jakaś tam nierówna...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Myszę, że dwie osoby powinny mieć prawo zwołać posiedzenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Ta poprawka zmierza w tym kierunku.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Możemy głosować? Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem poprawki? Proszę o podniesienie ręki. (3)

Kto jest przeciw? (5)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Poprawka przeszła.

Czy wniosek...

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Wniosek mniejszości.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Wniosek mniejszości.

Czy pan będzie...

Przepraszam, poprawka nie przeszła. Proszę mi wybaczyć, nie przeszła, oczywiście.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Może pan przewodniczący?)

Nie, nie, dziękuję.

(Głos z sali: To wniosek mniejszości?)

To wniosek mniejszości.

Poprawka dziesiąta, senatora Skurkiewicza.

Proszę uprzejmie.

Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu

Adam Niemczewski:

W poprawce dziesiątej pan senator Skurkiewicz proponuje zachowanie dotychczasowej treści art. 26 ust. 5 i 6, to znaczy zachowanie kompetencji przewodniczącego Krajowej Rady w zakresie dokonywania rezerwacji częstotliwości.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy są wątpliwości? Nie ma.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (3)

Kto jest przeciw? (6)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Wniosek mniejszości.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Poprawka upadła.

Pan zgłasza wniosek mniejszości, pan będzie referentem.

Poprawka jedenasta, senatora Sepioła.

Proszę uprzejmie.

Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu

Adam Niemczewski:

W tej poprawce pan senator Sepioł proponuje, aby przy zapewnianiu przez prezesa UKE rezerwacji częstotliwości zostało w przypadku regionalnych programów radiowych uwzględnione to, żeby częstotliwości umożliwiały rozpowszechnianie regionalnych programów radiowych w miarę możliwości na całości właściwych dla nich województw.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy ta poprawka jest zrozumiała? Możemy głosować?

Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu

Adam Niemczewski:

Przepraszam, źle powiedziałem – telewizyjnych, nie radiowych.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Jest napisane.

Możemy głosować? Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem poprawki? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta, senatora Skurkiewicza, dotycząca skreślenia pktu 10.

Proszę wyjaśnić.

Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu

Adam Niemczewski:

Poprawka zmierza do zachowania dotychczasowego przepisu określającego skład oraz sposób powołania i odwołania zarządu spółki.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Kto jest za przyjęciem poprawki? Jeżeli jest zrozumiała. (3)

Kto jest przeciw? (6)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Mniejszość?

(*Senator Wojciech Skurkiewicz: Tak.*)

Pan będzie referentem, dobrze?

(*Senator Wojciech Skurkiewicz: Pan senator nie?*)

Nie, ja tylko tego jednego wniosku.

Poprawka nie przeszła.

Poprawka trzynasta, senatora Skurkiewicza. W art. 1 w pktcie 11 w lit. a w ust. 1 zdanie pierwsze i drugie otrzymują brzmienie...

Proszę przeczytać.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

W tej poprawce pan senator proponuje, aby rada nadzorcza liczyła od pięciu do siedmiu członków i aby członków rady nadzorczej spośród osób legitymujących się dorobkiem i doświadczeniem w sferze kultury, mediów, finansów i prawa powoływała Krajowa Rada większością 2/3 w obecności co najmniej 3/4 jej członków. Teraz, zgodnie z propozycją ustawową, członków rady nadzorczej powołuje Krajowa Rada w drodze uchwały, czyli zwykłą większością, to jest bezwzględną większością, tak jak przy wszystkich uchwałach, oraz tylko i wyłącznie w drodze konkursu.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Możemy głosować? Głosujemy.

Kto jest za tą poprawką? (3)

Kto jest przeciw? (6)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poprawka nie przeszła.

Też dołączam do wniosków mniejszości. Pan będzie referentem.

Czternasta.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

W tej poprawce pan senator proponuje, aby jednego z członków rady nadzorczej spółek radiofonii i telewizji publicznej powoływał minister właściwy do spraw skarbu państwa.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy ta poprawka jest zrozumiała? Możemy głosować?

Kto jest za? (3)

Kto jest przeciw? (6)
Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Wniosek mniejszości.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Wniosek. Kto będzie referentem? Też pan. Dobrze.
Poprawka nie przeszła.
Poprawka piętnasta. W art. 1 w pktcie 14 ust. 3 otrzymuje brzmienie...

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Już mogę mówić.

Poprawka powoduje, iż prezes UKE przy podejmowaniu decyzji w sprawie koncesji w zakresie warunków programowych będzie musiał porozumieć się z Krajową Radą. Obecnie, według propozycji ustawy uchwalonej przez Sejm, przy podejmowaniu decyzji w sprawie koncesji prezes UKE musi jedynie zasięgnąć opinii Krajowej Rady w zakresie pozaekonomicznych interesów narodowych dotyczących kultury, języka i pluralizmu mediów oraz w zakresie, o którym mowa w art. 36 ust. 1. Tutaj jest...

(Senator Wojciech Skurkiewicz: ...wzmocnienie.)

..., „w porozumieniu”, czyli de facto to jest uzyskanie zgody Krajowej Rady...

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Rozumiem. Możemy głosować?
Kto jest za? (9)
Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał od głosu? (0)
Poprawka przeszła.
Proszę uprzejmie, poprawka szesnasta, senatora Skurkiewicza.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Pan senator Skurkiewicz proponuje, aby informacje o możliwościach uzyskania koncesji były zamieszczone nie tylko w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Komunikacji Elektronicznej, ale również w dzienniku urzędowym „Monitor Polski”.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy to jest zrozumiałe?
Możemy głosować? Głosujemy.
Kto jest za? (3)
(Senator Krzysztof Piesiewicz: Moment, moment. Ja chciałbym wiedzieć, czy...)
Kto jest przeciw? (4)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)
(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Czyli z tego wynika...*)
Wniosek mniejszości?

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Tak, będzie wniosek mniejszości.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Wniosek mniejszości. Też pan jest referentem.
Jedziemy dalej.
(*Senator Wojciech Skurkiewicz: Panie Senatorze...*)
Tak, słucham.
(*Senator Wojciech Skurkiewicz: Bo pan senator...*)
(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Przepraszam...*)
Tak?

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Ja nie wiem, czy dobrze zrozumiałem poprawkę. To znaczy, jest taka sytuacja, że pan senator wnosił, żeby to było w dwóch urzędowych...

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Biuletyn Informacji Publicznej w jednej instytucji działa, w innej nie, różnie to bywa. Sam nikt nie ma Biuletynu Informacji Publicznej.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Tak, żeby organem, który podaje do wiadomości, był także „Monitor Polski”.
Ale już przegłosowaliśmy.
(*Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Może ja jeszcze wyjaśnię?*)
Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

W obecnej chwili informację tę zamieszcza się w „Monitorze Polskim”.
(*Przewodniczący Piotr Andrzejewski: A teraz ma być...*)
Według tej ustawy. W kolejnej poprawce, pana senatora Piesiewicza, jest zastąpienie biuletynu wyłącznie „Monitorem Polskim”. Chodzi o to, żeby było tak, jak w chwili obecnej.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Zaraz, zaraz, ja przepraszam bardzo. Ja chciałbym ewentualnie zgłosić autopoprawkę.
(*Przewodniczący Piotr Andrzejewski: To we dwójkę państwo musicie to zgłosić, bo jest to poprawka...*)

Ale pod warunkiem, że zapytałbym pani prezes, czy publikacja w biuletynie też ma jakieś znaczenie?

(*Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Anna Streżyńska: Ta poprawka ma dla nas znaczenie finansowe.*)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Jesteśmy w trakcie głosowania, więc proszę nie zabierać głosu bez upoważnienia przewodniczącego.

Bardzo proszę, pani prezes UKE.

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Anna Streżyńska:

Panie Przewodniczący, przepraszam.

Ta poprawka ma znaczenie finansowe, ponieważ my już mamy kilka publikatorów – BIP jest pierwszy, drugi to „Dziennik Urzędowy UKE”, trzeci obowiązkowy, ustawowy biuletyn prezesa UKE i czwarty będzie dziennik urzędowy „Monitor Polski”. To są po prostu ogromne koszty, niepotrzebne.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Jaka jest propozycja? Jak to można zracjonalizować?*)

Propozycja jest taka, żeby było tylko w BIP.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Czy poprawka jest...?

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: A jeżeli będzie tylko w Monitorze?*)

To prosiłbym, żeby... Czy jest niezrozumiałe? Prosiłbym, żeby już... Jesteśmy w trakcie głosowania.

(*Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Anna Streżyńska: Ale w BIP jest obowiązkowe.*)

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: A, rozumiem.*)

Czy państwo nie rozumiecie treści poprawki? Zarządę przerwę dla uzgodnienia stanowisk.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Rozumiemy.*)

Tak? Dzięki.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Bardzo proszę, w trybie wyjątkowym. Poprawka jest niezrozumiała? Proszę uprzejmie, pan przewodniczący.

**Dyrektor Generalny Związku Stowarzyszeń Rada Reklamy
Juliusz Braun:**

Nie, nie. Ja chciałbym, jeśli można, zwrócić uwagę, czego dotyczyć ma to ogłoszenie. To ma być ogłoszenie o możliwości uzyskania koncesji.

(*Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Koncesji, tak.*)

Zasada była taka, że ze względu na ochronę wolności słowa, pluralizmu itd. informacja o tym, że można uzyskać koncesję, ma dotrzeć do szerokiego kręgu zainteresowanych. BIP, z natury rzeczy, jest, że tak powiem, wąsko adresowany. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję.
Przystępujemy do głosowania.
Kto jest za poprawką siedemnastą, która brzmi...

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Przepraszam, Panie Przewodniczący. Ja jeszcze chciałbym zgłosić wniosek mniejszości.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Przy poprawce szesnastej wniosek mniejszości. Pan senator Skurkiewicz będzie jego wnioskodawcą. Tak jest.
Przystępujemy do poprawki siedemnastej...

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Nie, nie. Chodzi o to, czy nie ma jakiegoś nieporozumienia, ponieważ pani prezes stwierdziła, że publikacja w biuletynie jest obligatoryjna.

(Głos z sali: Musi być, tak jest.)

My dajemy Monitor. To poprawka pana senatora będzie skonsumowana przez oświadczenie pani prezes, jeżeli przegłosujemy Monitor.

(Głos z sali: Nie, nie.)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Przechodzimy...
Proszę państwa, dziesięć minut przerwy na uzgodnienie stanowisk. Dziękuję.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Wznawiam posiedzenie komisji.
Zatrzymaliśmy się nad ustalaniem treści poprawki siedemnastej autorstwa senatora Krzysztofa Piesiewicza i wiceprzewodniczącej naszej komisji, senator Barbary Borys-Damięckiej.

Bardzo proszę Biuro Legislacyjne o wyjaśnienie treści poprawki.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Poprawka wynikała z opinii Biura Legislacyjnego i związana była z tym, że art. 51 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej wymaga, aby przy ograniczonej liczbie koncesji informacje o koncesjach publikować w dzienniku urzędowym, jakim

jest „Monitor Polski”. Ta poprawka, mimo że eliminuje z przepisu Biuletyn Informacji Publicznej Urzędu Komunikacji Elektronicznej, to nie eliminuje go z rzeczywistości, ponieważ tę informację prezes UKE i tak będzie musiał zamieścić w BIP, na mocy innych przepisów.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Pytanie uzupełniające co do treści poprawki. Czy ma znaczenie, czy prezes UKE na mocy cytowanych przepisów publikuje zakres warunków programowych, którym powinna odpowiadać koncesja, czy tylko oferuje możliwość uzyskania koncesji? Proszę o odpowiedź.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Wydaje mi się, że w ogłoszeniu zawierającym informację o możliwości uzyskania koncesji na rozpowszechnianie programu radiowego lub telewizyjnego będzie również zawarta informacja o warunkach programowych uzgodnionych z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji, bo to jest istotna informacja dla uzyskania koncesji.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo proszę prezesa UKE, który ma upoważnienie na mocy ustawy, o stwierdzenie, czy w tych ogłoszeniach jednocześnie określa warunki programowe koncesji.

Proszę uprzejmie, Pani Prezes.

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Anna Streżyńska:

Ale my w tej chwili nie mamy takich kompetencji i nie ogłaszamy o dostępności koncesji radiowo-telewizyjnych, jak też nie ogłaszamy o warunkach programowych.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję.

Możemy głosować?

(Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Przepraszam, Panie Przewodniczący, czy mogę jeszcze coś dodać?)

Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

To wynika z mojej... W art. 34 w ust. 1a, którego nie zmieniamy, jest: „W ogłoszeniu, o którym mowa w ust. 1” – czyli w tym ogłoszeniu, obojętnie, czy to będzie w BIP, czy w monitorze – „określa się warunki programowe rozpowszechniania programów, w tym w szczególności rodzaj i charakter programu”. A więc to jest...

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Rozumiem, że sprawa jest dostatecznie wyjaśniona? Czy są jeszcze jakieś kwestie? Możemy głosować? Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję bardzo.

Poprawka przeszła.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Ale teraz chyba nieaktualny jest wniosek mniejszości.*)

Aktualny.

Poprawka osiemnasta, senatora Skurkiewicza.

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu

Adam Niemczewski:

Pan senator Skurkiewicz proponuje, aby informacja o możliwości uzyskania koncesji była również ogłaszana w dwóch drukowanych dziennikach, a nie – jak mówi ustawa – w co najmniej jednym drukowanym dzienniku.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy jest komplementarna, czy jest...

Bardzo proszę, pan senator Skurkiewicz. Przepraszam.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

To jest po części powrót do zapisów, które są w obowiązującej obecnie ustawie.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Pytanie do Biura Legislacyjnego: czy to jest komplementarne, jeśli chodzi o poprzednio przegłosowaną poprawkę, czy konkurencyjne?

Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu

Adam Niemczewski:

Myślę, że to jest komplementarne, ponieważ w obecnie obowiązującym stanie prawnym jest tak, że oprócz obowiązku publikacji w „Monitorze Polskim” przewodniczący Krajowej Rady zamieszcza w co najmniej dwóch drukowanych dziennikach o zasięgu ogólnopolskim informacje o ogłoszeniu, które zawarł w „Monitorze Polskim”.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania? Nie ma.

Możemy przystąpić do głosowania? Głosujemy.

Kto jest za poprawką? (3)

Kto jest przeciw? (4)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Poprawka nie przeszła.

Wniosek mniejszości. Pan Skurkiewicz będzie reprezentantem.

Poprawka dziewiętnasta, w art. 1 w pkt 16 w lit. c, w ust. 4.

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Sekundka.

Poprawka odnosi się do upoważnienia dla ministra właściwego do spraw kultury do wydania rozporządzenia określającego wymagania formalne dotyczące wniosku. Ta poprawka w lit. a mówi szczegółowo, o jaki wniosek chodzi – czyli o wniosek o udzielenie koncesji.

Jeżeli chodzi o poprawkę w lit. b, to w opinii Biura Legislacyjnego stwierdziłem, iż pkt 4 dotychczasowego ust. 4 wykracza poza uprawnienia, jakie mogą być regulowane w akcie wykonawczym do ustawy. Reguluje materię ustawową, ponieważ upoważnienie w wersji przyjętej przez Sejm mówi o tym, iż w rozporządzeniu będą określone skutki prawne niedopełnienia przez wnioskodawcę przewidzianych prawem wymagań. Wydaje się, że to jest za daleko idące uprawnienie do określenia w rozporządzeniu. Proponuję, aby ta treść była ograniczona jedynie do skutków nieuzupełnienia w wyznaczonym terminie brakującej dokumentacji poświadczającej, że spełnia on, czyli wnioskodawca, warunki określone przepisami prawa. Jest to nawiązanie do ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. To po pierwsze.

Po drugie, to, co mówi ustawa w wersji uchwalonej przez Sejm. „Skutki prawne niedopełnienia przez wnioskodawcę przewidzianych prawem wymagań” wynikają z ustawy. To znaczy, nie zostanie mu udzielona koncesja.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Wyjaśnia Juliusz Braun.

**Dyrektor Generalny Związku Stowarzyszeń Rada Reklamy
Juliusz Braun:**

Tu jest istotna jedna literka. Czy wnioskodawca nie spełnia warunków, czy dokumentacja, nie spełnia warunków?

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Proszę uprzejmie.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Proponowana treść jest taka: skutki nieuzupełnienia w wyznaczonym terminie brakującej dokumentacji poświadczającej, że wnioskodawca spełnia warunki określone przepisami prawa.

(*Głos z sali:* Tu jest napisane „on”.)

„On”, czyli wnioskodawca. Możemy dopisać „wnioskodawca”, jeżeli pan senator Piesiewicz i pani senator Borys-Damięcka są...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy jest dobrze, czy źle?

Proszę państwa, problem nie jest błahy w związku z zastrzeżeniem pana premiera Pawłaka w stosunku do GNS. Wtedy była kwestionowana dokumentacja, a niekwestionowane było dopełnienie czynności przez wnioskodawcę. To jest bardzo słuszna uwaga. Tutaj jest pewna analogia.

Rozumiem, że chodzi o niezuzupełnienie przez wnioskodawcę dokumentacji...

(Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Z tego by wynikało...)

Skutek jest podwójny – i rzeczowy, i podmiotowy.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Dokumentacja ma poświadczać, że wnioskodawca spełnia warunki określone przepisami prawa.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy są jeszcze jakieś zagadnienia, czy możemy głosować?

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Jeżeli mogę prosić państwa...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Bardzo proszę.)

...senatorów o ewentualną modyfikację, tak żeby nie było wątpliwości.

(Głos z sali: Ja mam jedno pytanie.)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy modyfikujecie państwo, czy nie?

(Głos z sali: Nie.)

Nie.

Tak?

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Ja uważam, że to jest czytelnie napisane. Wiadomo, do czego słowo „on” się odnosi, prawda?

(Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Państwo senatorowie są gospodarzami poprawki.)

(Głos z sali: Tak jest.)

Ewentualnie, jeżeli pan senator i Biuro Legislacyjne dojdą do wniosku, że trzeba to poszerzyć, to się zgadzam. Ale dla mnie to jest czytelne.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Ja uważam...)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Proszę Biuro Legislacyjne o komentarz...

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Ja uważam, że możemy mówić w tej poprawce tylko o brakach dokumentacji bez upodmiotowienia tego...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Dobrze.)

...i to będzie to samo. W związku z tym myśmy zgłosili autopoprawkę tylko mówiącą o nieuzupełnieniu dokumentacji. To będzie to samo, a jednocześnie będzie precyzyjnie i będzie wiadomo, że chodzi o dokumentację. A wiadomo, że to również dotyczy dokumentacji charakteryzującej podmiot, który się ubiega, prawda? To, że spełnia warunki do tego, żeby otrzymać albo nie otrzymać...

(Brak nagrania)

**Dyrektor Generalny Związku Stowarzyszeń Rada Reklamy
Juliusz Braun:**

Cała dokumentacja dotyczy okoliczności związanej z koncesją. Na przykład współrzędne geograficzne nadajnika. Czy, jeżeli będzie takie brzmienie, że wolno sprostować tylko dane dotyczące wnioskodawcy, to nie będzie wolno, na przykład, sprostować błędnie podanych współrzędnych geograficznych?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Czyli poprawka będzie brzmiała następująco: skutki nieuzupełnienia, w wyznaczonym terminie, brakującej dokumentacji.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Tak jest.)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Możemy głosować? Głosujemy.

Kto jest za poprawką? (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poprawka przeszła.

Następna poprawka, w art. 1 w pkt 18.

Proszę Biuro Legislacyjne.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Tak jest. Kolejna poprawka ma na celu doprowadzenie do tego, iż we wszystkich przypadkach cofnięcia koncesji prezes UKE będzie musiał działać w porozumieniu z Krajową Radą, a nie wyłącznie w przypadkach naruszenia przez nadawcę warunków programowych. W każdym przypadku cofania koncesji musi dojść do uzgodnień z Krajową Radą.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy poprawka jest zrozumiała? Możemy. Głosujemy.

Kto jest za poprawką? (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poprawka przeszła.

Proszę bardzo, następna poprawka.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Kolejna poprawka również dotyczy dotychczasowego zapisu o zasięgnięciu opinii przez prezesa UKE. W przypadku przekształceń spółek posiadających koncesję, prowadzących do tego, że uprawnienia tych spółek przejdą na inny podmiot, wymagana jest zgoda prezesa UKE. Prezes UKE będzie mógł wydać taką zgodę, przy czym w obecnej chwili jest: po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady, a będzie: w porozumieniu z Krajową Radą.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy to jest zrozumiałe?

Kto jest za? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję.

Poprawka przeszła.

Poprawka dwudziesta druga.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Poprawka dwudziesta druga ma charakter porządkowy. Skreśla odesłanie do art. 33 ust. 3 ustawy, ponieważ zgodnie z przepisem art. 40a: nabycie lub objęcie udziałów albo akcji przez osobę zagraniczną wymaga zezwolenia, które prezes UKE może wydać w porozumieniu z Krajową Radą. Wobec tego nie ma potrzeby odsyłania do art. 33 ust. 3. Tym bardziej że przed chwilą przegłosowaliśmy, iż w przepisie art. 38 nie ma mowy o opinii, tylko o porozumieniu z Krajową Radą.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy poprawka jest rozumiała? Głosujemy.

Kto jest za? (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poprawka przeszła.

Proszę następną.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

To jest poprawka, którą proponuje Urząd Komunikacji Elektronicznej...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Która? Dwudziesta trzecia w zestawie?)

Poprawka dwudziesta trzecia.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

W art. 1 w pkcie 28 lit. c, w drugie tiret pkt 3 otrzymuje brzmienie „dokument uprawniający do rozprowadzania programu w sposób zgodny z prawami nadawcy programu”.

Proszę przybliżyć nam przesłanki.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Najpierw sprawy formalne. To znaczy, któryś z państwa senatorów musiałby ewentualnie przejąć poprawkę.

Poza tym teraz ograniczone jest...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Nie ma chętnych, to nie głosujemy nad tym. Ale proszę przybliżyć.)

Tak. Urząd Komunikacji Elektronicznej zwraca uwagę, że przepis ustawy proponowanej przez Sejm nadmiernie ogranicza te uprawnienia, ponieważ mówi wyłącznie o obowiązku przedstawienia umowy uprawniającej do rozprowadzania programu. A uprawnienia do rozprowadzania programu mogą być określone również w inny sposób, na przykład w drodze licencji. Wtedy przepis nie obejmowałby tego, więc...

(Senator Andrzej Grzyb: Ja przejmuję...)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy ktoś z państwa przejmuje poprawkę?

Senator Andrzej Grzyb:

Przejmuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Pan senator Andrzej Grzyb. Bardzo proszę, poprawka pana senatora.

Czy możemy głosować?
Kto jest za przyjęciem poprawki? (7)
Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał od głosu? (2)
Poprawka przeszła.
Proszę, następna poprawka.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Poprawka dwudziesta czwarta ma wyłącznie charakter porządkowy. Mówi tylko o tym, że prezes UKE może wydać decyzję nakładającą karę pieniężną jedynie w wypadku, kiedy nadawca nie zastosuje się do wezwania Krajowej Rady w terminie wynikającym z art. 10, to jest w ciągu trzydziestu dni od dnia wezwania. Jeżeli nie zastosuje się do tego wezwania w terminie, wtedy prezes UKE wydaje decyzję nakładającą karę pieniężną. To jest poprawka wyłącznie porządkowa, doprecyzowująca.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Ona konstruuje jako organ egzekucyjny prezesa UKE.)

Ona nie. Znaczy, organem wymierzającym karę już jest prezes UKE na podstawie art. 53 ust 1. Tu jest tylko doprecyzowanie, podobnie jak to ma miejsce na przykład w art. 54, że nakłada karę, jeżeli nadawca nie zastosuje się w określonym terminie.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję.
Możemy głosować?
Bardzo proszę, pan przewodniczący Juliusz Braun.

**Dyrektor Generalny Związku Stowarzyszeń Rada Reklamy
Juliusz Braun:**

Jak powiedział pan dyrektor, ten termin z ustawy wynosi trzydzieści dni, czyli po raz drugi utrwala się fakt, że Krajowa Rada nie ma możliwości wyegzekwowania niezwłocznego dostosowania zachowania nadawcy do przepisów prawa, bo zawsze nadawca ma trzydzieści dni. Jeśli po trzydziestu dniach, na przykład, zakończy sprzeczną z prawem kampanię albo emitowanie audycji, to nie można go za to ukarać, bo w ciągu trzydziestu dni się dostosował.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Pytanie, z czego to wynika, że wcześniej, przed upływem trzydziestu dni, Krajowa Rada ma to uprawnienie.)

W art. 10...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Z art. 10. W aktualnym brzmieniu?)

Tak. W brzmieniu już wprowadzonym nowelizacją.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Proszę Biuro Legislacyjne o wyjaśnienie komplementarności tych dwóch przepisów.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Znaczy, jest tak, jak pan Juliusz Braun mówi. Nowelizacja wprowadza trzydziestodniowy termin dla nadawcy na zastosowanie się do wezwania Krajowej Rady. W konsekwencji nałożenie kary następuje dopiero, jeżeli nadawca nie zastosuje się w ustawowym, trzydziestodniowym terminie do wezwania Krajowej Rady.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Czy możemy głosować?

Kto jest za przyjęciem poprawki? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (4)

Poprawka przeszła.

Proszę dalej.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Poprawka dwudziesta piąta.

To również jest poprawka proponowana przez Urząd Komunikacji Elektronicznej i wymaga ewentualnego przejęcia przez któregoś z senatorów. Prezesa UKE powołuje według ustawy Sejm, a w ustawie o działach administracji rządowej w art. 16 ust. 2 jest mowa o tym, że nadzór nad prezesem UKE sprawuje minister właściwy do spraw łączności. Wobec tego, że teraz organem powołującym na wniosek prezesa Rady Ministrów jest Sejm minister właściwy do spraw łączności byłby niejako nieeleganckim organem właściwym do spraw nadzoru.

A jeżeli państwo senatorowie byliby skłonni przyjąć taką poprawkę, to proponowałbym, aby również znowelizować art. 33a ustawy o działach administracji rządowej, który mówi o tym, że nadzór nad poszczególnymi organami wyłączonymi spod ministrów działowych sprawuje prezes Rady Ministrów. Prezes Rady Ministrów sprawuje nadzór na przykład nad Polskim Komitetem Normalizacyjnym, jak również nad Urzędem Komunikacji Elektronicznej. Nadzór ten jest określony w przepisach materialnych ustawy. W zakresie prezesa UKE sprowadzałby się tylko i wyłącznie do przypadku stwierdzenia pewnych uchybień i wnioskowania o odwołanie prezesa UKE, ponieważ premier jest do tego uprawniony.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję. Przejmuję tę poprawkę, ale z modyfikacją w zakresie art. 33a. Jeżeli już, to nadzór prezesa Rady Ministrów.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Pani prezes wszystko...)

Czy pani prezes się zgadza?

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Anna Streżyńska:

Tak.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

W porządku.
Czy możemy głosować. Głosujemy.
Kto jest za? (9)
Kto jest przeciw?(0)
Kto się wstrzymał od głosu? (0)
Poprawka została przyjęta.
I lecimy dalej. Dwudziesta szósta.
Proszę Biuro Legislacyjne.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Ta poprawka również jest konsekwencją wyłączenia prezesa UKE spod nadzoru ministra właściwego do spraw łączności. Proponuje ona, aby także w prawie pocztowym w tych przypadkach, gdzie jest mowa o ministrze właściwym do spraw łączności, wyłączyć tego ministra. Z tym, że w pkt 2 poprawki dwudziestej szóstej popełniłem błąd. Tam nie powinno być słów: „za pośrednictwem ministra właściwego do spraw łączności”. Teraz jest właśnie tak w ustawie. Powinno być sformułowanie: „prezes UKE może wystąpić z wnioskiem do Rady Ministrów o ustalenie na podstawie cen urzędowych powszechnych usług pocztowych”.

W związku z tym, że przyjęliśmy poprawkę zgodnie z którą minister właściwy do spraw łączności nie sprawuje nadzoru nad prezesem UKE, a sprawuje go premier, to konsekwencją są również zmiany w innych ustawach.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Moje wątpliwości dotyczą tego, gdzie jest materia regulowana ustawą nowelizującą? Czy nie ruszamy poprawek ponad uprawnienie?

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Oczywiście, jest takie zagrożenie, o którym mówi pan senator. Pytanie jest następujące: czy uznajemy tę poprawkę za konsekwencję przyjętego przez Sejm rozwiązania?
(*Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Oczywiście.*)

Zgodnie z rozwiązaniem przyjętym przez Sejm prezesa UKE powołuje Sejm na wniosek premiera. Są więc z tym związane pewne daleko idące konsekwencje.
(*Senator Krzysztof Piesiewicz: To jest ta przestrzeń, w której się poruszamy.*)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Tak, ale tu mamy do czynienia z usługami pocztowymi, a nie wynikającymi z ustawy o radiofonii i telewizji.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Ale to jest konsekwencja.*)
Gdzie tu poczta... Gdzie Rzym, a gdzie Krym?

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

W zasadzie przy prawidłowo przyjętej ustawie przez Sejm powinny być wszędzie zmiany. To ustawi w całym ustawodawstwie pozycję prezesa UKE wśród organów państwa. Oczywiście nie musimy teraz przyjmować poprawki w zakresie prawa pocztowego...

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Ja ją przejmuję.)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Kto przejmuje...

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Ja przejmuję.)

Przejmuje pan senator Piesiewicz.

Bardzo proszę, głosujemy. Można?

Kto jest za? (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Dziękuję. Poprawka została przyjęta.

Bardzo proszę, następna poprawka – dwudziesta siódma.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Poprawka dwudziesta siódma ma na celu doprecyzowanie, że Sejm może nie tylko powołać, ale również odwołać prezesa UKE na wniosek premiera. Ponieważ są dodane przesłanki odwołania, wobec tego musi być wyszczególnione jaki organ jest właściwy do odwołania prezesa UKE.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dobrze. Możemy głosować?

Kto jest za? (7)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Powinna być kadencyjność, a tak to będzie odwoływał kiedy chce.

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do następującej poprawki.

Bardzo proszę, poprawka senatora Skurkiewicza, poprawka dwudziesta ósma. Po wyrazie: „Sejm” dodaje się wyrazy: „za zgodą Senatu”. W jakich okolicznościach? Powoływania...

(Głos z sali: We wszystkich.)

We wszystkich.

Możemy głosować? Głosujemy.

Kto jest za? (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Dziękuję. Poprawka została przyjęta.
Proszę, następna poprawka.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Następna poprawka ma na celu doprecyzowanie, iż w przypadku, gdy upłynie kadencja prezesa UKE, a Sejm i Senat – tak jest obecnie – nie powołają następcy, to w celu zapewnienia ciągłości organów państwowych, aby ten organ funkcjonował, prezes UKE pełni swoją funkcję do momentu powołania następcy.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo proszę, możemy głosować? Głosujemy.
Kto jest za? (9)
Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał od głosu? (0)
Poprawka została przyjęta.
Proszę bardzo, poprawka trzydziesta, zgłoszona przez UKE.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Jest to poprawka UKE, a więc któryś z państwa senatorów musiałby ją przejąć. W tej poprawce proponuje się, aby prezes Rady Ministrów powoływał na wniosek prezesa UKE zastępcę. To też jest konsekwencja przyjętej formuły, iż prezesa UKE powołuje Sejm na wniosek premiera.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: To ja przejmuję tę poprawkę.)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Kto przejmuje?
(Senator Krzysztof Piesiewicz: Przejmuję.)
Senator Piesiewicz.
Możemy głosować?
Kto jest za? (6)
Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał od głosu? (3)
Dziękuję.
Proszę bardzo, następna poprawka.
(Głos z sali: Tu coś się nie zgadza.)
(Głos z sali: Proszę państwa, proszę podczas głosowania podnosić ręce i precyzyjnie liczyć oddane głosy.)
Wobec komplikacji z liczeniem powtarzamy głosowanie.
Ust. 8 poprawki brzmi: „Prezes Rady Ministrów, na wniosek Prezesa UKE, powołuje i odwołuje zastępcę prezesa UKE”.
Kto jest...
(Senator Krzysztof Piesiewicz: A jeżeli chodzi o UKE, mogę zadać pytanie?)
Oczywiście. to jest twoja poprawka. Poprawka Krzysztofa Piesiewicza.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Tak, tak. To znaczy ja tę poprawkę przejąłem.

Tylko ja chcę zadać pani prezes pytanie. Czy prezes UKE nie zakłada sobie tutaj...

(*Głos z sali: Pętli.*)

...pętli. Wynikałoby bowiem z tego, że mógłby sam mianować.

(*Głos z sali: Nie.*)

Nie?

(*Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Anna Streżyńska: Do tej pory prezes wnioskuje do ministra właściwego w sprawach łączności.*)

Dobrze. To ja przejmuję poprawkę i głosujemy.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Wyjaśniam, że to jest bardzo istotne. Ulega zwiększeniu rola prezesa Rady Ministrów. Organem właściwym jest Rada Ministrów. Prezes jest tylko *primus inter pares*. Nie jest samodzielny. Tak naprawdę prezes Rady Ministrów nie może zmienić ani uchylić żadnej decyzji ministra. Robi to Rada Ministrów. W związku z tym poprawka zmierza do nadania konstytucyjnych nowych uprawnień prezesowi Rady Ministrów.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Nie konstytucyjnych, a ustawowych.*)

No, też i konstytucyjnych.

Możemy głosować? Poprawka jest jasna. W związku z wcześniejszymi wątpliwościami proszę wyraziście podnosić rękę. Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za poprawką? (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Poprawka została przyjęta.

Proszę o przedstawienie następnej poprawki.

Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu

Adam Niemczewski:

Poprawka trzydziesta pierwsza dotyczy, podobnie jak wcześniej poddane pod głosowanie poprawki, ustawy – Prawo telekomunikacji, zmienianej przedmiotową ustawą. Jest to poprawka UKE, a więc któryś z państwa senatorów musiałby ją przejąć. Chodzi o to, aby prezes UKE składał pisemne roczne sprawozdanie Sejmowi, a nie ministrowi właściwemu do spraw łączności, Nadzór nad prezesem UKE będzie sprawował teraz prezes Rady Ministrów, a tak naprawdę Sejm powołujący i odwołujący prezesa UKE i to będzie organ uprawniony do odbioru sprawozdania prezesa UKE. Jest to jakby konsekwencja...

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Tutaj nie ma Senatu.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Ja bym tę poprawkę przejął, możemy tylko jeszcze dodać Senat.*)

Poprawka z uwzględnieniem Senatu to już jest twoja poprawka. Przejmujesz tę poprawkę uzupełnioną o Senat?

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Tylko dużo roboty nakładamy...*)

Dlaczego? To jest to samo sprawozdanie.
Kto z państwa przejmuje tę poprawkę?

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Ja przejmuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Senator Krzysztof Piesiewicz. Czy przejmujesz poprawkę w zgłoszonym brzmieniu, czy uzupełnioną o Senat?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Poprawka z Senatem. Możemy głosować?

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Przepraszam. Jeszcze tylko jedno słowo wyjaśnienia. W drugim tire lit. a tej poprawki jest również uprawnienie dla prezesa UKE do opracowywania i przedkładania prezesowi Rady Ministrów projektów aktów prawnych w zakresie łączności radiofonii i telewizji. Obecnie to uprawnienie przysługuje ministrowi właściwemu do spraw łączności, ale prezes UKE opracowuje wskazane przez ministra właściwego do spraw łączności projekty aktów prawnych w zakresie łączności.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dobrze.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Zgadza się.)

Możemy głosować?

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Tylko jest niebezpieczeństwo, że jak my ten Senat tu wpiszemy...)

No, już...

(Senator Krzysztof Piesiewicz: ...ale moment, moment.)

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Uważam, że to jest bardzo ważna poprawka...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Ważna. Dlatego o niej mówimy.)

Ona wzmacnia prestiż i umacnia rolę prezesa.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Prezesa UKE też i konstytucyjną rolę prezesa Rady Ministrów.)

Tak. Obawiam się, że Sejm będzie miał następujące wyjście. Jeżeli ten Senat nie będzie się bardzo podobał, to wszystko przepadnie. Sejm odrzuci poprawkę. Jeżeli zaś zostanie Sejm...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: To zostanie Senat i poprawka jest dobra.)

To znaczy jest takie niebezpieczeństwo, że poprzez nasze ambicje senackie możemy uwalić – mówiąc językiem warszawskim – całą ideę. Tak więc ja naprawdę...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dobrze. Proszę państwa, czy chcecie żebym zarządził przerwę i żebyśmy to uzgodnili?

(Głos z sali: Nie, nie.) (Wesołość na sali)

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Spokojnie. Uważam, że to jest za ważna poprawka i ja nie dodaję Senatu. Chcę, żeby ta poprawka została przyjęta.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dobrze. Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Proszę o podniesienie ręki. (5)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Dziękuję. Poprawka została przyjęta.

Proszę procedujemy dalej.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: To jest bardzo ważna poprawka.)

Ważna.

Proszę Biuro Legislacyjne o zrelacjonowanie trzydziestej drugiej poprawki.

Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu

Adam Niemczewski:

Poprawka trzydziesta druga ma charakter porządkowy i dotyczy prawa telekomunikacyjnego. W związku z tym, że przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nie uczestniczy teraz w procesie rezerwacji częstotliwości, należy również, podobnie jak w innych przepisach, zmienić art. 201 ust. 4.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

W prawie telekomunikacji?

(Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Tak, tak.)

Odczytam poprawkę. Jeżeli nieprawidłowości, o których mowa w ust. 1, występowały w przeszłości i mają poważny charakter, a podmiot kontrolowany nie zastosował się do decyzji, o której mowa w ust. 3, prezes UKE może w drodze decyzji zakazać podmiotowi kontrolowanemu wykonywanie działalności telekomunikacyjnej, zmienić lub cofnąć rezerwację częstotliwości, zasobów orbitalnych...

(Głos z sali: Tak.)

...lub przydział numeracji.

Czytelne? Możemy głosować?
Kto jest za?(6)
Kto jest przeciw? (2)
Kto się wstrzymał od głosu? (1)
Poprawka została przyjęta.
Proszę dalej. Poprawka trzydziesta trzecia.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Poprawka trzydziesta trzecia jest związana ze zmianą Regulaminu Senatu i jest konsekwencją wykreślenia zastępcy szefa Kancelarii Senatu z ustawy o wynagradzaniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

A gdzie to jest w ustawie nowelizującej?
(*Głos z sali: Jest.*)
Czy nie przekraczamy...
(*Głos z sali: Nie, nie.*)
W art. 2.
(*Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: W art. 4.*)
Aha, art. 4.
(*Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: W lit. a jest wymieniony zastępca szefa Kancelarii Senatu.*)
Tak jest. Możemy głosować? Głosujemy.
Kto jest za? (8)
Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał od głosu? (1)
Proszę, następna poprawka.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

W tym miejscu powinniśmy mieć poprawkę, którą złożyła pani senator Borys-Damięcka, dotyczącą art. 5, czyli powinna być poprawka trzydziesta trzecia lit. a.
Czy mogę ją referować?

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Tak, tak. Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Poprawka pani senator dotyczy art. 5 i jest w związku ze zgłoszonymi wątpliwościami co do charakteru i zakresu art. 5, który ma na celu umożliwienie wybrania człon-

ków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zgodnie z postanowieniami art. 7 ust. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, to znaczy z wymogiem posiadania właściwych rekomendacji. Przepis art. 5 w brzmieniu uchwalonym przez Sejm budzi wątpliwości, co się stanie w wypadku, gdy którykolwiek z tych organów nie dopełni obowiązku powołania członka w terminie trzydziestu dni od dnia wejścia w życie ustawy. Skutkiem tego może być, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, zgodnie z nowymi przepisami, nie zostanie wybrana nigdy. Ten przepis może być tak odczytany. Pani senator proponuje, aby wyraźnie stwierdzić, kiedy wygasa kadencja członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji powołanych odpowiednio przez Sejm, Senat i prezydenta.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Proszę odczytać całą poprawkę, bo my nie mamy jej treści.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Tak jest. Kadencja dotychczasowych członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji powołanych przez Sejm, Senat i Prezydenta wygasa z dniem powołania ostatniego członka Rady, odpowiednio przez Sejm, Senat i prezydenta, zgodnie z przepisem art. 7 ust. 1 ustawy zmienionej, w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.

Ust. 2. Powołanie, o którym mowa w ust. 1, następuje niezwłocznie po dniu wejścia w życie ustawy.

Ust. 3. W przypadku niepowołania pełnego składu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w ciągu trzydziestu dni od dnia wejścia w życie ustawy, kadencja nowo powołanych członków Rady liczy się od dnia powołania ostatniego członka w tym terminie.

To znaczy, ust. 2 mówi o tym, że należy przystąpić do powołania Rady według nowych zasad niezwłocznie po dniu wejścia w życie ustawy. Jednocześnie przepis ten ma nie nakładać tak rygorystycznego obowiązku, jak mówi art. 5 ust. 2 w obecnej chwili. Czyli organy muszą podjąć starania do powołania członków według nowych przepisów, ale nie jest powiedziane, czy to ma zająć trzydzieści dni, dwa miesiące, czy trzy miesiące. To nie jest ograniczone.

Przepis ust. 3 ma charakter wyłącznie informujący o tym, kiedy zaczyna się liczyć kadencja nowo powołanych członków Rady. Przepis ten jest dlatego przytoczony, dlatego jest ważny, ponieważ ustawa w niezmienionej swojej treści art. 7 ust. 4 mówi o tym, że kadencja nowych członków Rady wynosi sześć lat i liczy się od dnia powołania ostatniego członka. Wobec tego, jeżeli powołanie jednego chociażby członka Krajowej Rady według nowych zasad przedłużyłoby się na jakiś dłuższy okres, to ta sześcioletnia kadencja liczyłaby się dopiero od ostatniego dnia powołania ostatniego członka. Jest to dość skomplikowane, ale prowadziłoby to do sytuacji, że kadencja trwałaby sześć i pół roku, nawet siedem lat. Którykolwiek z organów mógłby nie wybrać ostatniego członka, wystarczy jednego, i doszłoby do czegoś takiego, do takiej sytuacji.

Przepis ust. 3 ma charakter tylko i wyłącznie porządkowy.

Przepis ust. 1 ma na celu doprecyzowanie terminu, w którym upływa kadencja obecnych członków Rady. Upływa ona z chwilą odpowiedniego wyboru ostatniego członka przez dany organ. Na przykład Sejm powołuje trzech członków i dopiero

z chwilą powołania tego trzeciego członka – bo nie jest powiedziane, że będą powołani oni w jednym momencie – upływa kadencja dotychczasowych członków Krajowej Rady wybranych przez Sejm.

Według przepisu uchwalonego przez Sejm, nie wiadomo kiedy dokładnie upływa kadencja któregoś z członków. Jeśli ten wybór byłby jednorazowy, to znaczy Sejm wybrałby trzech kandydatów w miejsce dwóch obecnych członków Krajowej Rady, sytuacja jest w miarę jasna. Ale w przypadku, gdyby wybrał jednego lub tylko dwóch, byłoby nie wiadomo, czyje oni miejsce zajmują... Przepis w obecnym brzmieniu wzbudza duże wątpliwości i wydaje się, że jest niedoprecyzowany. De facto umożliwia sytuację, że jeden z organów na skutek różnych okoliczności będzie uznany za łamiący ustawę, obojętnie czy to będzie prezydent, Senat, czy Sejm.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo proszę, pan Juliusz Braun.

**Dyrektor Generalny Związku Stowarzyszeń Rada Reklamy
Juliusz Braun:**

Jeśli można, w tej sprawie. Rozumiem, że to jest incydentalny przepis, dotyczący pierwszego momentu funkcjonowania ustawy. Czy w związku z tym nie trzeba wprowadzić zastrzeżenia do art. 7 nowelizowanej ustawy? Mielibyśmy bowiem sytuację sprzeczności stanu faktycznego, gdzie jeszcze jest pięcioosobowa Krajowa Rada, ze stanem opisanym w art. 7 ustawy, gdzie jest siedmioosobowa Krajowa Rada. Ustawa jednoznacznie mówi, że Krajowa Rada jest siedmioosobowa, a z przepisu przejściowego wynika, że tymczasowo może być pięcioosobowa.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Celem art. 5 jest zachowanie ciągłości organu konstytucyjnego, inaczej niż to było dwa lata temu, gdzie ta ciągłość została przerwana. Ten przepis, inaczej niż pan Juliusz Braun twierdził, dopuszcza taką możliwość, że będzie mieszany skład Rady – nowi i starzy członkowie, ponieważ wyższą wartością jest zapewnienie ciągłości organu, a nie żeby wszyscy byli powołani według nowych zasad. Przepis ten ma umożliwić właściwym organom powołanie nowych członków według nowych zasad, ale nie ma ich do tego zmuszać w sposób bezwzględny. Oni tylko mają podjąć starania, żeby osiągnąć rekomendacji. To jest prawdopodobnie pewien długotrwały proces i przepis ma umożliwić płynne przejście. On zakłada, że w przypadku gdyby jeden z organów, na przykład Senat, wybrał wcześniej członka, przez pewien okres będzie, powiedzmy, sześciu członków Rady. To jest tylko i wyłącznie regulacja na okres przejściowy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Słucham?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Prosi pan o głos?

Pan senator Sepioł, proszę uprzejmie.

Senator Janusz Sepioł:

Czy jest możliwe podejmowanie uchwał w składzie pięcio-, sześćoosobowym?

Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu

Adam Niemczewski:

Tak, ponieważ będzie wymóg bezwzględnej większości ustawowego składu.

(Senator Janusz Sepioł: Rozumiem.)

Ustawowy skład jest siedmioosobowy. Po prostu będą trudniejsze kwalifikacje do uzyskania większości. Co prawda na przykład w przypadku pięcioosobowym bezwzględna większość to będzie...

(Głos z sali: Trzy.)

...trzech członków... Nie. To znaczy przy siedmiu członkach bezwzględna wymagana większość to będzie czterech członków. Przy składzie pięcioosobowym i tak jest wymagana większość czterech członków. Przy składzie sześćoosobowym też czterech, przy siedmioosobowym też czterech.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy ja mogę zobaczyć tę poprawkę na piśmie?

(Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego Adam Niemczewski: Tak, oczywiście.)

Kto z państwa ma jeszcze pytania? Nie ma pytań.

To ja mam pytanie. Rozumiem, że jeżeli niezwłocznie ustaje kadencja...

Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu

Adam Niemczewski:

Nie, nie. Kadencja nie ustaje niezwłocznie. W żadnym wypadku. Kadencja ustaje dopiero z chwilą powołania następców. Organy powinny podjąć wybór według nowych zasad niezwłocznie po wejściu w życie ustawy, czyli rozpocząć całą procedurę – zasięgnięcia opinii, wybrania członków tylko spośród tych kandydatów, którzy mają właściwe rekomendacje, według swoich własnych procedur tak w Sejmie, jak i w Senacie, czy w przypadku pana prezydenta... Niezwłocznie – oznacza normalny tok postępowania. To nie znaczy, że natychmiast.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo proszę, to bowiem nie jest takie jasne.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Wydaje mi się, że to jest bardzo jasne. Głównym celem tej poprawki, tej propozycji jest zapewnienie ciągłości działania Krajowej Rady bez względu na to, w jakiej

sytuacji będzie się znajdował skład Krajowej Rady w danym momencie, czy wszystkie organy powołujące powołają swoich kandydatów zgodnie z przypisaną liczbą, czy któryś z tych organów wstrzyma się, przedłuży wybór itd., itd. Ciągłość pracy Krajowej Rady, jej funkcjonowania, jest w ten sposób zapewniona. Nie powstaje ani luka decyzyjna Krajowej Rady, ani luka prawna, ani luka utrudniająca jej funkcjonowanie.

Ponieważ wiemy, że różne incydentalne rzeczy mogą się wydarzyć, bo już taki przypadek mieliśmy, chociażby w przypadku pani Kruk, gdzie mieliśmy przerwana ciągłość pracy, ten punkt zabezpiecza działania Krajowej Rady i umożliwia jej ciągłość działania. Tak jak pan dyrektor wyjaśniał, może być taki moment, że będą mieszane składy. Nie chodzi bowiem o to, żeby doszło do kompletnej wymiany składu, tylko może być tak, że będą mieszane składy – część członków z poprzedniej Krajowej Rady i część z już nowej kadencji Krajowej Rady. Tym nie mniej Krajowa Rada pracuje, funkcjonuje i działa. To jest więc główny cel tej zmiany, bardzo ważny dla funkcjonowania Krajowej Rady.

(Dyrektor Generalny Związku Stowarzyszeń Rada Reklamy Juliusz Braun: Czy można?)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo proszę, pan prezes Juliusz Braun.

**Dyrektor Generalny Związku Stowarzyszeń Rada Reklamy
Juliusz Braun:**

Dziękuję bardzo.

W pełni podzielam intencje. Zresztą o tym właśnie pisałem. Jeśli dobrze rozumiem – nie mam przed sobą tekstu – jeśli więc dobrze rozumiem...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Proszę podać tekst. To jest ważne.)

Może być tak, mówiąc przykładowo, że Sejm powoła trzech nowych członków i ci trzej nowi wchodzi do Rady, a Senat jeszcze nie powoła i dwaj dotychczasowi senaccy członkowie są jeszcze w Radzie.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Tak jest. Jeszcze uczestniczą w jej pracach.)

Wobec tego mamy sytuację różnego statusu różnych członków Rady, bo jedni są jeszcze zawodowi według starej ustawy, inni już...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Według nowej.)

...według nowej i pozostaje kwestia momentu wyboru przewodniczącego. Czy w takim mieszanym składzie wolno wybrać przewodniczącego. Przewodniczący ma kompetencje zwoływania posiedzeń. Jeżeli odejdzie przewodniczący, bo będzie zmieniony w pierwszej turze, to czy wolno wybrać przewodniczącego w takim niepełnym składzie. On nie ma wielu kompetencji, ale ma pierwszą kompetencję, żeby zwoływać posiedzenia.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Jeszcze jedno pytanie, jeżeli można.

Jest to przepis, który zmiękcza... To, co mówi art. 5, że w ciągu trzydziestu dni trzeba wybrać członków. Wszystkie organy wybierające muszą tego wyboru dokonać. Tutaj zakłada się zwłokę. I powiedzmy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No tak. Jeden z organów może nie wybrać, bo uchyla się ten przepis, że musi w ciągu trzydziestu dni. Wobec tego ze względów oportunistycznych... Prześledźmy teraz skutki. Prezydent, Sejm, Senat nie wybierają jednego z członków Krajowej Rady, a w związku z tym przedłuża się kadencję całej Krajowej Radzie, bo pozostali wybrali wcześniej...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Muszę przeczytać tę poprawkę.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Chodzi o wątpliwości. Mówi się, że w przypadku niepowołania pełnego składu kadencja nowo powołanych członków Rady liczy się od dnia powołania ostatniego członka. Jeżeli przez rok nie powołuje się – powiedzmy, że z jakiś powodów – jednego członka, to w związku z tym o rok przedłuża się kadencję Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Nie, nie...)

Ale tak tu jest napisane. W przypadku niepowołania pełnego składu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w ciągu trzydziestu miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy...

(Głos z sali: Trzydziestu dni.)

Trzydziestu dni. Przepraszam, przejęzyczenie, ale intencja wtedy jest bardziej wyraźna.

Kadencja nowo powołanych członków Rady liczy się od dnia powołania ostatniego członka w tym terminie. Czyli jeżeli ostatni członek...

(Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: W terminie trzydziestu dni.)

Jeżeli ostatni członek Rady zostanie powołany z dużym opóźnieniem, to dopiero od tego momentu – powołania ostatniego członka – liczy się kadencja wszystkich pozostałych.

(Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Nie, nie.)

Nie? Proszę mnie wyprowadzić z błędu.

Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:

Przepis art. 5 ust. 3 w wersji zaproponowanej przez panią senator to jest przepis instrukcyjny. Ma powiedzieć, kiedy rozpoczyna się kadencja nowo wybranych członków.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Ale i kończy się wtedy.)

Zaraz do tego dojdziemy. Przewiduje się taką sytuację, kiedy jeden z organów na przykład zwleka, nie ze swojej winy, zwleka, ponieważ przedłuża mu się procedura...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: To nie jest powiedziane, czy ze swojej winy...)

Przepis nic nie mówi.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Zwleka.)

Po prostu z jakichś powodów organ nie wybrał jeszcze swoich przedstawicieli do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. W związku z tym ustawodawca ustanawia, że jeżeli nie następuje to w terminie trzydziestu miesięcy od dnia wejścia...

(Głos z sali: Dni, dni.) (Wesołość na sali)

(Głos z sali: Zaraz dojdziemy do lat.)

Trzydziestu dni od dnia wejścia w życie ustawy, kadencja członków Rady liczy się od dnia powołania ostatniego w terminie. W terminie tych trzydziestu dni. Tylko i wyłącznie.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Tu nie jest tak powiedziane.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie, nie. Chodzi o jednego, o ostatniego...

(Senator Barbara Borys-Damińska: Tak, o ostatniego...)

Tak.

Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu

Adam Niemczewski:

Teraz przepis mówi w ten sposób: kadencja dotychczasowych członków Krajowej Rady wygasa z dniem powołania członków Krajowej Rady, zgodnie z postanowieniem w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, czyli powołania wszystkich członków.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Tak jest.)

Dopiero wygasa. Czyli jeżeli na przykład Senat za rok doszedłby do wniosku, że można kogoś wybrać, to dopiero za rok wygaśnie kadencja starej Rady.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Intencje są jasne. Zapis jest niejasny.

Czy możemy głosować?

(Senator Janusz Sepioł: Nie, nie. Jeszcze moment.)

Bardzo proszę.

Pan senator Sepioł.

Senator Janusz Sepioł:

Ta poprawka jest klarowna, ale nie rozwiązuje problemu, który podniósł pan Braun. Rzeczywiście, jest pytanie, w którym momencie będzie można wybrać przewodniczącego. Wydaje mi się, że w momencie, gdy następuje rozpoczęcie kadencji, bez względu na to ilu mamy członków.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

To jest pogląd, czy to jest poprawka?

(Senator Janusz Sepioł: Domniemanie.)

Domniemanie. *(Wesołość na sali)*

Czy możemy przystąpić do głosowania z tymi wszystkimi zastrzeżeniami?

Głosujemy.

Kto jest za tą poprawką? Proszę o podniesienie ręki. (5)

Kto jest przeciw? (3)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poprawka została przyjęta.

Proszę, następna poprawka.

(Senator Barbara Borys-Damińska: Trzydziesta czwarta poprawka.)

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Już, już.)

Bardzo proszę.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Intencją tej poprawki było uregulowanie spraw majątkowych, jeżeli chodzi o spółki radiofonii. Pan legislator znacznie rozszerzył moją propozycję. Rozmawialiśmy o tym na poprzednim posiedzeniu komisji. Myślę, że to wymaga jeszcze przeanalizowania, tak żebyśmy nie zrobili jakiegoś nieopatrnego ruchu w złym kierunku. Dlatego chciałbym, aby ta poprawka została niejako skreślona, a jeżeli przeanalizujemy jeszcze rzecz z panem legislatorem, to powróci ona w czasie drugiego czytania.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy chce pan wycofać, czy też chce pan... Moim zdaniem poprawka jest zbędna. Jest to jakaś koncepcja przekazania zarządu majątkiem spółek, ale wobec tego ust. 3, 4 i 5 powinny zostać wykreślone. Czy pan zgadza się, żeby je wykreślić?

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Ja w ogóle to bym wykreślił i powróćmy do tego...

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Rezygnuje pan z tej poprawki.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Czyli poprawka trzydziesta czwarta jest wycofana.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Wycofana.

(Głos z sali: W całości?)

(Senator Barbara Borys-Damięcka: W całości.)

W całości. Dobrze.

Możemy przejść do poprawki trzydziestej piątej.

Bardzo proszę. To jest poprawka UKE do przejęcia.

(Senator Andrzej Grzyb: Proszę bardzo, mogę przejąć, jeśli nikt nie chce...)

Najpierw trzeba ją przedstawić.

Proszę, Biuro Legislacyjne.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

UKE proponuje tutaj doprecyzowanie art. 6 ust. 1, aby postępowania w sprawach wszczętych przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji lub przewodniczącego Krajowej Rady...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: To jest ust. 1?)

Tak jest.

...w zakresie zadań przejmowanych przez prezesa urzędu, niezakończone przed dniem wejścia w życie ustawy, toczyły się przed prezesem urzędu. UKE chciałoby, żeby to było według przepisów w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Tak. To jest poprawne.

Kto przejmuje poprawkę?

(*Senator Andrzej Grzyb: Już się zgłosiłem.*)

Bardzo proszę, pan senator Andrzej Grzyb przejął tę poprawkę.

Możemy głosować?

(*Senator Andrzej Grzyb: Tak.*)

Kto jest za? (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Poprawka została przyjęta.

Proszę, następna poprawka, trzydziesta szósta.

Biuro Legislacyjne.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

W trzydziestej szóstej poprawce dotyczącej art. 6 ust. 2 UKE proponuje, aby również doprecyzować, że obowiązki i uprawnienia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji lub przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jako strony w sprawach, w których w dniu wejścia w życie ustawy przysługuje lub została wniesiona skarga do sądu administracyjnego lub odwołanie do sądu okręgowego, ale tylko w zakresie spraw przejmowanych przez prezesa UKE, przejmował prezes UKE. Czyli w tym zakresie spraw, które przechodzą do kompetencji prezesa UKE...

(*Przewodniczący Piotr Andrzejewski: To słuszne.*)

Chodzi o wyraźne doprecyzowanie, w jakich sprawach obowiązki są przyjmowane przez prezesa...

(*Dyrektor Generalny Związku Stowarzyszeń Rada Reklamy Juliusz Braun: Przepraszam, czy można?*)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo proszę, pan prezes Juliusz Braun ma głos.

**Dyrektor Generalny Związku Stowarzyszeń Rada Reklamy
Juliusz Braun:**

Jeśli dobrze pamiętam, to wszystkie decyzje administracyjne przeszły do kompetencji prezesa UKE. Nie ma takich decyzji, które by nie przeszły do kompetencji prezesa UKE. Decyzje podlegają kontroli sądowej, czyli nie ma takich decyzji, które by jej nie podlegały.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Kto z państwa chce zabrać głos w tym przedmiocie? Nie widzę chętnych. Pani prezes UKE ma głos.

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Anna Streżyńska:

Dziękuję bardzo.

To, co powiedział pan przewodniczący Braun, to też jest racja. Chodziło o doprecyzowanie, żeby nie było wątpliwości. Ale ono, rzeczywiście, może być w tej sytuacji zbędne.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy w związku z tym uważa pani, że można wycofać poprawkę, czy też mamy poddać ją pod głosowanie?

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Anna Streżyńska:

Uważam, że można ją wycofać.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Można jej nie przejmować.

(Głos z sali: Jeszcze pan legislator.)

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Jeszcze Biuro Legislacyjne.)

Biuro Legislacyjne, proszę.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Mam pytanie. Czy nie ma żadnych innych spraw, nie dotyczących radiofonii i telewizji, w których są podjęte jakieś decyzje administracyjne, nie wiem, w sprawach...

(Głos z sali: W sprawach pracowniczych.)

...pracowniczych, w jakichkolwiek innych sprawach.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Dyrektor Generalny Związku Stowarzyszeń Rada Reklamy Juliusz Braun: Ale to nie są sprawy gospodarcze. Pracownicze, oczywiście, są.)

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: A tu są gospodarcze...)

Ale, nie wiem... Sprawy gospodarcze? Najem pomieszczeń? Trudno mi powiedzieć.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Jest sąd gospodarczy.)

Chodzi o sprawy, w których stroną jest Krajowa Rada, reprezentowana przez przewodniczącego. Ja nie wiem czy dokładnie wszystkie sprawy...

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Proszę odpowiedzieć. Są wątpliwości Biura Legislacyjnego. Kto z państwa może rozstrzygnąć, czy w sądzie gospodarczym toczą się sprawy pracownicze?

(Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Lub jakieś inne sprawy przed sądem administracyjnym.)

Bo tu jest wymieniony sąd gospodarczy.

(*Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: I administracyjny.*)

Aha, do sądu gospodarczego w Warszawie...

(*Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Ale wcześniej jest sformułowanie: „do sądu administracyjnego lub odwołanie do sądu...”*)

(*Głos z sali: W tekście głównym.*)

Przepraszam. Czytam tekst główny: „Obowiązki uprawnienia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji lub przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jako strony w sprawach, w których w dniu wejścia w życie ustawy przysługuje lub została wniesiona skarga do sądu administracyjnego lub odwołanie do Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Gospodarczego, przejmuje prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej”.

Bardzo proszę, pani prezes ma głos.

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Anna Streżyńska:

Dziękuję bardzo.

Pan legislator słusznie mnie napomniął. Rzeczywiście, wobec tych wątpliwości, szczególnie co do sądu gospodarczego, nasza poprawka będzie jednak precyzująca i pozbawiająca wszelkich wątpliwości wobec tego zapisu. Tak że bardzo bym prosiła o jej przejęcie.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

W związku z tym, czy podtrzymuje pani chęć wniesienia poprawki?

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: W każdym razie to nie zaszkodzi.*)

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Anna Streżyńska:

Tak, bardzo proszę.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy ktoś z państwa podtrzymuje chęć przejęcia poprawki?

(*Senator Andrzej Grzyb: Tak.*)

Pan senator Andrzej Grzyb.

Czy możemy głosować? Głosujemy.

Bardzo proszę.

Kto jest za? (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Dziękuję.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Słucham? Trzy osoby się wstrzymały.

Poprawka została przyjęta.

Proszę dalej. Senator Wojtczak złożył poprawkę trzydziestą siódmą. Proszę te numerki przeczytać i ubrać w treść.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Tak jest.

Poprawka pana senatora ma na celu utrzymanie w mocy aktów wykonawczych rozporządzenia wydanego na podstawie dotychczasowego brzmienia art. 37 ust. 4, do czasu wejścia w życie nowych przepisów wydanych na podstawie ustawy w brzmieniu przedstawionym przez Sejm. Przepisy te zachowują moc nie dłużej niż przez dwanaście miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy. To tyle.

Co do tego zastrzeżenie wnosił pan przewodniczący Braun...

(Brak nagrania)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Proszę o przytoczenie treści art. 37 ust. 4. Tu bowiem dodaje się ten numer.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Tak jest.

Art. 37 ust. 4 w brzmieniu nadanym przez tę ustawę mówi o tym, że – mówiliśmy o tym rozporządzeniu dzisiaj – minister do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, po zasięgnięciu opinii prezesa UKE oraz Krajowej Rady, kierując się dążeniem do zapewnienia prezesowi UKE informacji potrzebnych do realizacji obowiązków oraz mając na uwadze potrzebę zapewnienia przejrzystości i efektywności postępowania określi w drodze rozporządzenia między innymi wymagania formalne dotyczące wniosku o udzielenie koncesji. Obecnie przepis art. 37 ust. 4 mówi o tym uprawnieniu do wydania rozporządzenia przez Krajową Radę. Celem tej poprawki jest utrzymanie dotychczasowego rozporządzenia wydanego przez Krajową Radę do czasu wydania rozporządzenia na podstawie nowego upoważnienia.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy to jest jasne?

Przedstawiciel ministerstwa aprobeuje?

**Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Jarosław Czuba:**

Przedstawiciel ministerstwa gorąco wspiera tę poprawkę.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Wspiera.

Dziękuję bardzo.

(Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Czuba: Dziękuję bardzo.)

W związku z tym głosujemy.
Kto jest za? (6)
Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał od głosu? (3)
Dziękuję.
Poprawka została przyjęta.
Proszę, następna.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Kolejna poprawka wnoszona przez UKE ma na celu doprecyzowanie, że do czasu powołania zastępcy prezesa UKE w trybie określonym w art. 190 ust. 8 funkcję tę pełni zastępca prezesa powołany w trybie przepisów dotychczasowych.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy poprawka jest zrozumiała?
(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Ktoś musi ją przejąć.*)
(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Tylko żeby to nie była permanencja...*)
Kto jest za?
(*Senator Andrzej Grzyb: Przejmuję...*)
Kto przejmuje?
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
Pan senator Andrzej Grzyb.
Kto jest za poprawką senatora Andrzeja Grzyba zgłoszoną przez UKE? (5)
Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał od głosu? (4)
Dziękuję.
Następna poprawka.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Poprawka ta ma również doprecyzować, że tylko w części służącej realizacji zadań, które zostaną przekazane prezesowi Urzędu Komunikacji Elektronicznej, zostanie sporządzony przez dyrektora Biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wykaz majątku Krajowej Rady służącego realizacji zadań przekazanych prezesowi UKE.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Pytanie tylko, który skład Rady będzie to robił – nowo wybrany skład, czy stary skład?

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Bez znaczenia. To i tak będzie robił dyrektor Biura Krajowej Rady.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję.

Kto przejmuje poprawkę? Pan senator Andrzej Grzyb.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Głosujemy nad poprawką przejętą przez senatora Andrzeja Grzyba dotyczącą uprawnień Biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Kto z państwa jest za? (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Poprawka została przyjęta.

Następna poprawka, zgłoszona przez UKE, do art. 15.

Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu

Adam Niemczewski:

Poprawka w art. 15 dotyczy możliwości dokonania przez premiera przeniesienia niektórych planowanych dodatków i wydatków budżetowych. UKE proponuje, aby zastąpić fakultatywność przeniesienia wydatków obowiązkiem wydania takiego rozporządzenia. Z tym, że jest to poprawka alternatywna do poprawki pana senatora Andrzejewskiego, który zgłosił skreślenie tego przepisu, który staje się bezcelowy w przypadku, gdyby ustawa miała wejść w życie 1 stycznia 2009 r.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czyli najpierw trzeba poddać pod głosowanie dalej...

Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu

Adam Niemczewski:

Najpierw, wydaje mi się, powinniśmy głosować nad tamtą poprawką...

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dobrze.

To proszę przeczytać moją poprawkę.

Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu

Adam Niemczewski:

Poprawka senatora Andrzejewskiego brzmi: „Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2009 r.” Konsekwencją jest skreślenie art. 15.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Możemy głosować czy też są pytania?

Bardzo proszę, pan senator Sepioł.

Senator Janusz Sepioł:

Chcę zwrócić uwagę, że tutaj zmuszamy premiera do działań, zamiast dać mu możliwości.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Ale to jest uwaga nie do mojej poprawki, tylko do tamtej.

(Senator Janusz Sepioł: Do poprawki UKE.)

Tak jest.

Czy możemy głosować nad poprawką senatora Andrzejewskiego dotyczącą wejścia w życie ustawy i skreślenia tego, co może albo dokona...

Możemy? To jest poprawka dalej idąca.

Bardzo proszę.

Kto jest za poprawką o przedłużeniu terminu wejścia w życie ustawy?(3)

Kto jest przeciw? (5)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poprawka mniejszości. Referent - senator Andrzejewski, dobrze?

Dziękuję.

Poprawki nie przyjęto.

Możemy głosować teraz nad poprawką czterdziestą, zgłoszoną przez UKE.

Kto przejmuje poprawkę? Pan przejmuje poprawkę, Panie Senatorze?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie widzę, żeby ktokolwiek przejął poprawkę. Nie będziemy nad nią głosować.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: To ja przejmuję tę poprawkę.)

Poprawkę przejmuje pan senator Krzysztof Piesiewicz.

Poprawka senatora Krzysztofa Piesiewicza.

Możemy głosować.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Tak.)

Głosujemy.

Kto jest za? (4)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał... *(Wesołość na sali)*

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ile?

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ale pani musi się zdecydować. Musimy się zdecydować...)

Są wątpliwości w liczeniu. Powtarzamy szybko głosowanie, zgoda? To bowiem nie jest reasumpcja. To jest niemożność prawidłowego policzenia głosów. Nie traktujemy tego jako reasumpcji.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Nie, nie, nie.)

Głosujemy raz jeszcze wobec niemożności precyzyjnego policzenia głosów.

Poprawka czterdziesta, w art. 15 wyrazy „może dokonać” zastępuje się wyrazem „dokona”. Poprawka senatora Krzysztofa Piesiewicza na wniosek UKE.

Głosujemy? Głosujemy.

Kto jest za? (4)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (4)

Poprawka została przyjęta.

Czy są jeszcze poprawki?

Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu

Adam Niemczewski:

Jest jeszcze jedna poprawka pana senatora Piesiewicza.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo proszę ją zrelacjonować.

Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu

Adam Niemczewski:

Pan senator Piesiewicz proponuje...

(Senator Barbara Borys-Damińska: Poprawka czterdziesta, lit. a?)

Tak.

Pan senator Piesiewicz proponuje w art. 16, aby zastąpić wyrazy „czternaście dni” wyrazami „trzydzieści dni”. Przedłużenie vacatio legis do trzydziestu dni.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Każdy zostanie przy swoim zdaniu... To było poza protokołem. Proszę wykreślić z protokołu uwagę szczegółową senatora Piesiewicza i senatora Piotra Andrzejewskiego.

Kontynuujemy głosowanie.

Kto z państwa jest za poprawką odczytaną przez Biuro Legislacyjne, poprawką senatora Krzysztofa Piesiewicza? Proszę o podniesienie ręki. (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Dziękuję.

Czy to już wszystkie poprawki?

(Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Tak.)

Czy musimy głosować teraz nad ustawą z poprawkami?

(Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Tak.)

Bardzo proszę, przystępujemy do głosowania nad ustawą z przyjętymi poprawkami. Możemy? Są uwagi? Nie ma.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem ustawy z przyjętymi poprawkami? Proszę o podniesienie ręki. (6)

Kto jest przeciw? (3)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję.
Kto ma być referentem?
Pan będzie referentem.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Nie, nie. Chcę zgłosić pana przewodniczącego. To jest bardzo ważna ustawa i myślę, że przewodniczący komisji powinien być referentem. Przepraszam, Panie Przewodniczący, że tak pana...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Dobrze, ja się zgadzam, z tym że...)

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Ponieważ wszyscy się zgadzają, chcę powiedzieć, że ja również proponuję swoją kandydaturę na referenta.

(Głos z sali: Pan przewodniczący będzie głosował przeciw...)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Panie Przewodniczący, czy mogę słowo?)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Będę zadawał pani szereg pytań i bardzo się cieszę.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

To jest dla mnie szansa.

Proszę państwa, wobec tego, że są dwie kandydatury musimy je poddać pod głosowanie. Nie wypada głosować mi na siebie, tylko na panią senator Borys-Damięcką, jako referenta.

Kto z państwa jest za tym, żeby referentem była pani senator Borys-Damięcka? Proszę o podniesienie ręki. (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Referentem będzie pani senator Borys-Damięcka.

Dziękuję. Na tym kończę posiedzenie.

Dziękuję państwu bardzo za cierpliwość i wkład pracy.

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 51)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851